

PISMA ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU

REGUŁY, BŁOGOSŁAWIŃSTWO

REGUŁA NIEZATWIERDZONA

Rozpoczyna się pierwsza reguła, którą napisał św. Franciszek.

[PROLOG]

¹W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

²Oto jest sposób życia według Ewangelii Jezusa Chrystusa, o którego uznanie i zatwierdzenie prosił papieża brat Franciszek. I ten [papież] uznał go i zatwierdził dla niego i jego braci obecnych i przyszłych.

³Brat Franciszek i każdy, kto będzie zwierzchnikiem tego zakonu, ma przyrzec posłuszeństwo i szacunek papieżowi Innocentemu i jego następcom. ⁴I wszyscy inni bracia mają obowiązek posłuszeństwa bratu Franciszkowi i jego następcom.

[ROZDZIAŁ 1]

[BRACIA POWINNI ŻYĆ W POSŁUSZEŃSTWIE, BEZ WŁASNOŚCI I W CZYSTOŚCI]

¹Reguła i życie tych braci polega na tym, aby żyć w posłuszeństwie, w czystości i bez własności oraz zachowywać naukę i naśladować przykład Pana naszego Jezusa Chrystusa, który mówi: ²Jeśli chcesz być doskonałym, idź, sprzedaj wszystko (por. Łk 18, 22), co masz i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; przyjdź i chodź za Mną (Mt 19, 21). ³I: Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i naśladuje Mnie (Mt 16, 24). ⁴Także: Jeśli kto chce przyjść do Mnie, a nie ma w nienawiści ojca i matki, i żony, i dzieci, i braci, i sióstr, jeszcze też i życia swego, nie może być Moim uczniem (por. Łk 14, 26). ⁵I każdy, kto opuściłby ojca albo matkę, braci albo siostry, żonę albo dzieci, domy albo pola dla Mnie, stokroć więcej otrzyma i posiędzie życie wieczne (por. Mt 19, 29; por. Mk 10, 29 i Łk 18, 29).

[ROZDZIAŁ 2]

[PRZYJMOWANIE I UBIÓR BRACI]

¹Jeśli kto z Bożego natchnienia pragnie przyjąć ten sposób życia i przyjdzie do naszych braci, niech będzie przyjęty zyczliwie. ²Jeśli zaś okaże się wytrwały w pragnieniu przyjęcia naszego sposobu życia, niech bracia bardzo się strzegą, aby nie mieszać się do jego spraw doczesnych, lecz niech go jak najprędzej przedstawią swemu ministrowi. ³Minister niech przyjmie go z prawdziwą dobrocią, doda zachęty i wytłumaczy mu dokładnie, na czym polega nasz sposób życia. ⁴Potem kandydat, jeśli chce i może to uczynić zgodnie z sumieniem i bez przeszkód, sprzeda cały swój majątek i to wszystko postara się rozdać ubogim. ⁵Bracia i ich ministrowie niech się strzegą, aby nie mieszać się wcale do jego spraw ⁶i nie przyjmować od niego pieniędzy ani osobiście, ani przez zastępców. ⁷Jeśli jednak bracia odczuwają brak rzeczy niezbędnych do życia, mogą z konieczności, jak inni ubodzy, przyjąć coś z wyjątkiem pieniędzy.

⁸Gdy [kandydat] powróci, minister da mu odzież na okres rocznej próby: dwie tuniki bez kaptura, sznur, spodnie i kaparon sięgający do pasa. ⁹Po upływie roku i czasu próby niech będzie przyjęty pod posłuszeństwo. ¹⁰Potem nie wolno mu przechodzić do innego zakonu ani "wałęsać się wbrew posłuszeństwu"; według rozporządzenia papieża i Ewangelii. Bo nikt, kto rękę przykładą do pługa, a ogląda się wstecz, nie nadaje się do królestwa Bożego (Łk 9, 62). ¹¹Jeśli zaś przyjdzie ktoś, kto ma trudności w rozdaniu majątku, a ma dobrą wolę, wystarczy, że go opuści. ¹²Nikogo nie wolno przyjmować wbrew praktyce i przepisom Kościoła świętego.

¹³Inni zaś bracia, którzy przyrzekli posłuszeństwo, niech mają jedną tunikę z kapturem i - jeśli zachodzi potrzeba - drugą bez kaptura, sznur i spodnie. ¹⁴I wszyscy bracia niech noszą suknie ubogie i mogą je łątać, z błogosławieństwem Bożym, lichym płótnem lub innymi kawałkami; bo Pan mówi w Ewangelii: Ci, którzy

są w kosztownej odzieży i w rozkoszach (Łk 7, 25) i w miękkie szaty się ubierają (Mt 11, 8), są w domach królewskich (Mt 11, 8; Łk 7, 25). ¹⁵I choćby nazywano ich obłudnikami, niech jednak nie przestają czynić dobrze i niech nie poszukują drogich szat na tym świecie, aby mogli otrzymać szatę w królestwie niebieskim.

[ROZDZIAŁ 3]

[BOSKIE OFICJUM I POST]

¹Pan mówi: Ten rodzaj złych duchów może wyjść tylko przez post i modlitwę (Mk 9, 28); ²i znowu: Gdy pościecie, nie bądźcie smutni jak obłudnicy (Mt 6, 16). ³Dlatego wszyscy bracia, zarówno klerycy jak nieklerycy, niech odmawiają zgodnie z zobowiązaniem oficjum boskie, uwielbienia i modlitwy. ⁴Klerycy niech odmawiają oficjum i modlą się za żywych i zmarłych według zwyczaju przyjętego wśród duchowieństwa. ⁵I dla wynagrodzenia za uchybienia i zaniedbania braci niech odmawiają co dzień Zmiłuj się nade mną, Boże (Ps 50) i Ojcze nasz. ⁶Za zmarłych braci niech odmawiają Z głębokości (Ps 129) i Ojcze nasz. ⁷I mogą mieć tylko księgi potrzebne do odmawiania oficjum. ⁸I braciom nieklerykom wolno mieć psalterz, jeśli umieją czytać. ⁹Ci zaś którzy nie umieją czytać, nie mogą mieć ksiązek.

¹⁰Bracia nieklerycy niech odmawiają Wierzę w Boga i dwadzieścia cztery Ojcze nasz oraz Chwała Ojcu za jutrznię; za laudesy pięć; za prymę Wierzę w Boga i siedem Ojcze nasz oraz Chwała Ojcu; za tercję, sekstę i nonę po siedem; za nieszpory dwanaście; za kompletę Wierzę w Boga i siedem Ojcze nasz oraz Chwała Ojcu; za zmarłych siedem Ojcze nasz oraz Wieczny odpoczynek; i za uchybienia i zaniedbania braci co dzień trzy Ojcze nasz.

¹¹I niech też wszyscy bracia poszczą od uroczystości Wszystkich Świętych do Bożego Narodzenia i od Objawienia Pańskiego, kiedy to Pan nasz Jezus Chrystus zaczął pościć, do Wielkanocy. ¹²W innym zaś czasie według tego sposobu życia post obowiązuje ich tylko w piątki. ¹³I wolno im według Ewangelii jeść wszystkie potrawy, jakie im podadzą (por. Łk 10, 8).

[ROZDZIAŁ 4]

[STOSUNEK MIĘDZY MINISTRAMI A INNYMI BRACMI]

¹W imię Pańskie! ²Wszyscy bracia, którzy są ustanowieni ministrami i sługami innych braci, niech rozmieszczają swoich braci, w prowincjach i w miejscach, w których będą, niech ich często odwiedzają, i w sposób duchowy napominają i umacniają. ³A wszyscy inni moi umiłowani bracia niech będą im bardzo posłuszni we wszystkich sprawach dotyczących zbawienia duszy i nie sprzecznych z naszym sposobem życia.

⁴I niech odnoszą się do siebie, tak jak mówi Pan: Cokolwiek chcecie, aby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie (Mt 7, 12) ⁵oraz: "Nie czyn tego drugiemu, czego byś nie chciał, aby tobie czyniono". ⁶A ministrowie i słudzy niech pamiętają, że Pan mówi: nie przyszedłem, aby mi służyło, lecz aby służyć (por. Mt 20, 28), i że troska o dusze braci została im powierzona. Jeśliby który z nich zginał z ich winy i przez ich zły przykład, będą musieli w dzień sądu zdać rachunek (por. Mt 12, 36) przed Panem Jezusem Chrystusem.

[ROZDZIAŁ 5]

[POPRAWIANIE BRACI BŁĄDZĄCYCH]

¹Strzeżcie więc dusz waszych i dusz waszych braci, bo straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego (Hbr 10, 31). ²Jeśli jakiś minister wyda któremuś z braci polecenie sprzeczne z naszym sposobem życia lub sumieniem brata, ten nie jest obowiązany słuchać go; bo nie ma posłuszeństwa tam, gdzie kryje się wykroczenie lub grzech. ³Niech jednak wszyscy bracia podlegający ministrom i sługom przyglądają się z uwagą i roztropnie postępowaniu ministrów i sług. ⁴I jeśli zauważą, że któryś z nich postępuje nie według ducha i nie według naszego sposobu życia, lecz według ciała, gdyby po trzecim upomnieniu się nie poprawił, niech na kapitule Zielonych Świąt doniosą ministrowi i słudze całego braterstwa bez względu na jakiegokolwiek jego protesty.

⁵Jeśli zaś między braćmi znalazłby się gdziekolwiek jakiś brat, chcący postępować według ciała, nie według ducha, niech mu współbracia zwrócą uwagę i upomną pokornie i z miłością. ⁶Jeśli po trzecim upomnieniu nie chciałby się poprawić, niech go jak najprędzej odeślą do swego ministra i sługi lub dadzą mu znać. Minister i sługa niech postąpi z nim tak, jak mu się będzie najlepiej wobec Boga wydawało.

⁷I niech się strzegą wszyscy bracia, tak ministrowie i słudzy, jak i inni, aby się nie denerwowali ani gniewali z powodu czyjegoś grzechu lub złego [przykładu], bo szatan chce przez grzech jednego przywieść wielu do upadku. ⁸Niech raczej, jak tylko mogą, duchowo wspomagają tego, który zgrzeszył, bo nie zdrowi, lecz chorzy potrzebują lekarza (por. Mt 9, 12; Mk 2, 17). ⁹Nie wolno również braciom piastować władzy ani panować nad nikim, zwłaszcza nad współbraćmi. ¹⁰Tak bowiem mówi Pan w Ewangelii: Władcy panują nad narodami, a możni sprawują nad nimi władzę (Mt 20, 25). Nie tak będzie wśród braci (por. Mt 20, 26a); ¹¹i kto by chciał być większy, niech będzie ich ministrem (por. Mt 20, 26b) i sługą, ¹²i kto wśród nich jest większy, niech stanie się jako mniejszy (por. Łk 22, 26).

¹³Niech żaden z braci źle nie mówi ani nie czyni drugiemu; ¹⁴niech raczej przez miłość Ducha chętnie służą jedni drugim i będą sobie posłuszni (por. Ga 5, 13b). ¹⁵I to jest prawdziwe i święte posłuszeństwo Pana naszego Jezusa Chrystusa. ¹⁶I wszyscy bracia, ilekroć odstąpiliby od przykazań Pańskich i wałęsaliby się poza posłuszeństwem, niech wiedzą, że według słów proroka (Ps 118, 21) będą przekłeci, póki świadomie pozostaną w tym grzechu, poza posłuszeństwem. ¹⁷I jeśli wytrwają w przykazaniach Pana, jak przyrzekli, zachowując Ewangelię i swój sposób życia, niech wiedzą, że żyją w prawdziwym posłuszeństwie, i niech będą błogosławieni przez Pana.

[ROZDZIAŁ 6]

[ZWRACANIE SIĘ BRACI DO MINISTRÓW; ŻADNEGO BRATA NIE WOLNO NAZYWAĆ PRZEOREM]

¹Bracia, w jakichkolwiek miejscach przebywają, jeśli nie mogą zachować naszego sposobu życia, niech zwrócą się jak najprędzej do swego ministra i przedstawią mu swoje trudności. ²Minister niech stara się tak im zaradzić, jak by tego sobie samemu życzył, gdyby znalazł się w podobnym położeniu.

³I nikogo nie można nazywać przeorem, lecz wszyscy bez różnicy niech nazywają się braćmi mniejszymi. ⁴I jeden drugiemu niech umywa nogi (por. J 13, 14).

[ROZDZIAŁ 7]

[JAK NALEŻY SŁUŻYĆ I PRACOWAĆ]

¹Wszyscy bracia, w jakichkolwiek miejscach przebywają u kogoś, aby służyć albo pracować, nie mogą być rządcami ani urzędnikami, ani obejmować stanowisk kierowniczych w domach, gdzie służą. Niech nie przyjmują funkcji, która spowodowałaby zgorszenie lub wyrządziłaby szkodę ich duszy (por. Mk 8, 36). ²Lecz niech będą mniejsi i poddani wszystkim, którzy przebywają w tym samym domu. ³A bracia, którzy znają się na pracy, niech pracują wykonując ten sam zawód, którego się nauczyli, jeśli to nie szkodziłoby zbawieniu duszy i mogłoby być uczciwie wykonane. ⁴Bo prorok mówi: Owoce prac twoich będziesz spożywał, szczęśliwy jesteś i dobrze ci będzie (Ps 127, 2); ⁵i Apostoł: Kto nie chce pracować, niech nie je (por. 2 Tes 3, 10); ⁶oraz: niech każdy pozostaje w takim zawodzie i obowiązku, w jakim został powołany (por. 1 Kor 7, 24). ⁷Jako wynagrodzenie za pracę mogą przyjmować wszystko, co im potrzebne, z wyjątkiem pieniędzy. ⁸A gdy zajdzie konieczność, niech idą po jałmużnę, jak inni ubodzy. ⁹I wolno im mieć narzędzia żelazne i inne przydatne w ich rzemiośle.

¹⁰Wszyscy bracia "niech starają się gorliwie przykładać do jakiejś dobrej pracy", bo napisane jest: "Zawsze czynь coś dobrego, aby diabeł zastał cię zajętym". ¹¹I także: "Lenistwo jest nieprzyjacielem duszy". ¹²Dlatego słudzy Boży powinni zawsze oddawać się modlitwie lub jakiemuś dobremu zajęciu.

¹³Gdziekolwiek bracia będą przebywać, w pustelniach czy w innych miejscach, niech się strzegą, by nie przywłaszczali sobie żadnego pomieszczenia i nikomu nie bronili do niego dostępu. ¹⁴I ktokolwiek przyszedłby do nich: przyjaciel czy wróg, złodziej czy łotr, niech go przyjmą uprzejmie. ¹⁵I gdziekolwiek

bracia są i w jakimkolwiek miejscu spotkają się, niech okazują sobie nawzajem poważanie i szacunek w duchu, z miłością, bez narzekania (por. 1 P 4, 9). ¹⁶I niech strzegą się, by swym wyglądem nie robili wrażenia smutnych i posepnych obłudników; lecz niech okazują się radosnymi w Panu (por. Flp 4, 4) i pogodnymi, i zycliwymi.

[ROZDZIAŁ 8]

[BRACIA NIE POWINNI PRZYJMOWAĆ PIENIĘDZY]

¹Pan nakazuje w Ewangelii: Uważajcie, strzeżcie się wszelkiej złości i chciwości (por. Łk 12, 15); ²i: miejcie się na baczności wobec kłopotów tego świata i trosk tego życia (por. Łk 21, 34).

³Dlatego żaden z braci, gdziekolwiek jest i gdziekolwiek się udaje, nie może w żaden sposób brać ze sobą rzeczy mających wartość pieniężną lub pieniędzy, przyjmować lub kazać przyjmować, ani na zakup odzienia lub książek, ani jako wynagrodzenie za pracę, ani w żadnym innym wypadku, z wyjątkiem oczywistej potrzeby braci chorych; nie powinniśmy bowiem przypisywać większej użyteczności i znaczenia rzeczom mającym wartość pieniężną i pieniądzom niż kamieniom. ⁴I kto ich pożąda lub ceni je więcej niż kamienie, tego szatan stara się zaślepić. ⁵Miejmy się więc na baczności my, którzy opuściliśmy wszystko (por. Mt 19, 27), abyśmy z powodu takiej drobnostki nie stracili królestwa niebieskiego. ⁶I jeśli znajdziemy gdzieś pieniądze, nie dbajmy o nie więcej niż o pył, który deptamy stopami, bo to marność nad marnościami i wszystko marność (Syr 1, 2). ⁷I jeśli, co nie daj, Boże, zdarzyłoby się, że jakiś brat zbiera lub ma rzeczy mające wartość pieniężną lub pieniądze, wyjąwszy wspomnianą potrzebę chorych, uważajmy go, wszyscy bracia, za fałszywego brata i odstępcę, i za złodzieja, i łotra, i za tego, który ma trzos (por. J 12, 6), o ile naprawdę nie nawróciłby się. ⁸I w żadnym wypadku niech bracia nie przyjmują ani nie kazań przyjmować, sami niech nie kwestują i nie kazań kwestować ani rzeczy mających wartość pieniężną, ani pieniędzy dla jakichś domów lub miejsc. Nie powinni również towarzyszyć osobie kwestującej rzeczy mające wartość pieniężną lub pieniądze dla tych miejsc.

⁹Inne zaś posługi, które nie są sprzeczne z naszym sposobem życia, mogą bracia wykonywać gdziekolwiek z błogosławieństwem Bożym. ¹⁰Jeśli jednak trędowaci znajdują się w oczywistej potrzebie, mogą bracia dla nich zbierać jałmużnę. ¹¹Niech się jednak bardzo wystrzegają pieniędzy. ¹²Wszyscy bracia powinni również unikać wałęsania się dla niegodziwego zysku.

[ROZDZIAŁ 9]

[JAŁMUŻNA]

¹Wszyscy bracia niech się starają naśladować pokorę i ubóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa i niech pamiętają, że niczego innego nie powinniśmy mieć na tym świecie, tylko jak mówi Apostoł: Zadowoleni jesteśmy z tego, że mamy pożywienie i ubranie (por. 1 Tm 6, 8). ²I powinni się cieszyć, gdy przebywają wśród ludzi prostych i wzgardzonych, ubogich i słabych, chorych i trędowatych, i żebraków przy drogach.

³I gdy będzie potrzeba, niech idą po jałmużnę. ⁴I nie powinni się wstydzić, niech raczej przypominają sobie, że Pan nasz Jezus Chrystus, Syn Boga żywego (por. J 11, 27), wszechmogącego, uczynił twarz swoją jak najtwardszą skałę (por. Iz 50, 7) i nie zawstydził się. ⁵I był ubogi i9 bezdomny, i żył z jałmużny on sam i błogosławiona Dziewica, i uczniowie Jego. ⁶I kiedy ludzie zawstydzaliby ich i nie chcieliby dać im jałmużny, bracia powinni Bogu za to dziękować! Bo za ten wstyd otrzymają wielkie uznanie przed trybunałem Pana naszego Jezusa Chrystusa. ⁷I niech wiedzą, że wstyd staje się udziałem nie tych, którzy go doznają, lecz tych, którzy go sprawiają.

⁸I jałmużna jest dziedzictwem i prawem ubogich, które nabył dla nas Pan nasz Jezus Chrystus. ⁹I bracia, którzy trudzą się zbieraniem ofiar, otrzymają wielką nagrodę i dają okazję do nagrody ofiarodawcom. Zginie bowiem wszystko, co ludzie zostawią na tym świecie, lecz za miłość i za złożone jałmużny otrzymają nagrodę od Pana.

¹⁰I z zaufaniem powinien jeden drugiemu wyjawiać swoje potrzeby, aby drugi mógł je zaspokoić i usłużyć [bratu]. ¹¹I jak matka kocha i karmi swego syna (por. 1 Tes 2, 7), tak każdy niech kocha i karmi swego brata;

Pan użyczy mu do tego swej łaski. ¹²I ten, który nie je, niech nie sądzi jedzącego (Rz 14, 3). ¹³I kiedykolwiek zajdzie konieczność, wolno wszystkim braciom wszędzie korzystać ze wszystkich pokarmów, które ludzie mogą jeść, jak Pan powiedział o Dawidzie, który jadł chleby pokładne (por. Mt 12, 4), których nie wolno było spożywać nikomu, tylko kapłanom (Mk 2, 26). ¹⁴I niech mają w pamięci, co mówi Pan: Miejcie się na baczności, aby przypadkiem waszych serc nie obciążyło obżarstwo i pijaństwo, i troski tego życia, żeby nie przyszedł na was nagle ten dzień. ¹⁵Spadnie on bowiem jak potrzask na wszystkich mieszkańców całej ziemi (por. Łk 21, 34-35). ¹⁶Podobnie w razie oczywistej konieczności wolno wszystkim braciom tak korzystać z rzeczy potrzebnych, jak ich Pan natchnie, bo "gdy zachodzi konieczność, prawo nie obowiązuje".

[ROZDZIAŁ 10]

[BRACIA CHORZY]

¹Gdy jakiś brat zachoruje, gdziekolwiek by był, niech go bracia nie opuszczają, nie wyznaczwszy jednego lub, jeśli potrzeba, kilku braci, którzy będą go tak obsługiwali, jak sami "chcieliby być obsłużeni". ²Lecz w razie ostatecznej konieczności mogą go zostawić jakiejś osobie, która powinna się nim opiekować w chorobie. ³I proszę chorego brata, aby za wszystko składał dzięki Stwórcy; i żeby pragnął być takim, jakim chce go mieć Pan: czy to zdrowym, czy chorym, bo tych wszystkich, których Bóg przeznaczył do życia wiecznego (por. Dz 13, 48), przygotowuje przez ciosy doświadczeń i chorób, i przez ducha skruchy, jak mówi Pan: Ja poprawiam i karcę tych, których miłuję (por. Ap 3, 19). ⁴I jeśli któryś [brat chory] denerwowałby się lub gniewał na Boga lub braci, albo natarczywie domagał się lekarstw, nazbyt pragnąc ratować ciało, które i tak wkrótce umrze i jest nieprzyjacielem duszy, czyni to pod wpływem złego i jest cielesny i zdaje się, jakby nie był spośród braci, bo bardziej kocha ciało niż duszę.

[ROZDZIAŁ 11]

[BRACIA NIE POWINNI PRZEKLINAĆ ANI UBLIŻAĆ, LECZ MIŁOWAĆ SIĘ WZAJEMNIE]

¹I wszyscy bracia niech wystrzegają się słów obelżywych i sprzeczek (por. 2 Tm 2, 14), ²niech starają się raczej, o ile Bóg da im łaskę, zachowywać milczenie. ³Niech nie sprzeczą się ze sobą ani z innymi, lecz niech starają się odpowiadać pokornie mówiąc: sługą nieużytecznym jestem (por. Łk 17, 10). ⁴I niech się nie gniewają, bo każdy, który gniewa się na brata swego, będzie winien sądu. Kto powiedziałby bratu swemu: bezbożniku, będzie winien Rady; kto by rzekł głupcze, będzie winien ognia piekielnego (Mt 5, 22). ⁵I niech się kochają wzajemnie, jak mówi Pan: To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, jak ja was umiłowałem (J 15, 12). ⁶I niech czynem okazują miłość, jaką mają względem siebie, jak mówi Apostoł: Nie miłujmy słowem ani językiem, ale czynem i prawdą (1 J 3, 18). ⁷I niech nikomu nie złorzeczą (por. Tt 3, 2); ⁸niech nie szemrzą, nie ubliżają innym, ponieważ jest napisane: obmówcy i oszczercy są Bogu obmierzli (por. Rz 1, 29). ⁹I niech będą uprzejmi, okazując wszelką łagodność względem wszystkich ludzi (por. Tt 3, 2). ¹⁰Niech nie sądzą i nie potępiają. ¹¹I, jak mówi Pan, niech nie roztrząsają nawet najmniejszych grzechów innych ludzi (por. Mt 7, 3; Łk 6, 41), ¹²a raczej własne grzechy niech rozważają w gorzkości duszy swej (por. Iz 38, 15). ¹³I niech usiłują wejść przez ciasną bramę (Łk 13, 24), bo Pan mówi: Ciasna jest brama i wąska droga, która wiedzie do życia, a mało jest tych, którzy ją znajdują (Mt 7, 14).

[ROZDZIAŁ 12]

[NIECZYSTE SPOJRZENIA NA KOBIETY I OBCOWANIE Z NIMI]

¹Wszyscy bracia, gdziekolwiek są lub idą, niech się wystrzegają nieczystych spojrzeń na kobiety i obcowania z nimi. ²I niech nikt nie wdaje się z nimi w rozmowę, ani sam nie idzie z nimi drogą, ani nie jada przy stole z jednej miski. ³Kapłani, spowiadając je lub udzielając im rad duchownych, niech rozmawiają z nimi z godnością. ⁴I żadna w ogóle kobieta nie może być przez jakiegokolwiek brata przyjęta pod posłuszeństwo, lecz otrzymawszy od niego radę duchowną, niech czyni pokutę, gdzie chce. ⁵I wszyscy czuwajmy nad sobą bardzo i wszystkie nasze zmysły czystymi zachowujmy, bo Pan mówi: Kto pożądliwie patrzyłby na niewiastę, już w sercu swoim popełnił cudzołóstwo (Mt 5, 28). ⁶I Apostoł: Czy nie wiecie, że członki wasze są świątynią Ducha Świętego? (1 Kor 6, 19); kto więc świątynię Bożą znieważy, zatraci go Bóg (1 Kor 3, 17).

[ROZDZIAŁ 13]
[UNIKANIE ROZPUSTY]

¹Jeśli który z braci za podszeptem szatańskim dopuściłby się grzechu rozpusty, należy zdjąć z niego habit, do którego stracił prawo przez swój nieczny postępek - niech wszystko pozostawi - i wydalić go zupełnie z zakonu. ²A potem niech pokutuje za swoje grzechy.

[ROZDZIAŁ 14]
[JAK BRACIA MAJĄ IŚĆ PRZEZ ŚWIAT]

¹Gdy bracia idą przez świat, nie powinni niczego brać na drogę (por. Łk 9, 3): ani sakwy (por. Łk 10, 4), ani torby, ani chleba, ani pieniędzy (por. Łk 9, 3), ani laski (por. Mt 10, 10). ²I gdy wejdą do któregośkolwiek domu, niech najpierw mówią: Pokój temu domowi (por. Łk 10, 5). ³I w tym samym domu zostając, niech jedzą i piją to, co u nich jest (por. Łk 10, 7). ⁴Niech nie przeciwstawiają się złu (por. Mt 5, 39), lecz jeśli ich kto uderzy w jeden policzek, niech nadstawią mu drugi (por. Mt 5, 39; Łk 6, 29). ⁵I temu, kto bierze im płaszcz, niech nie bronią i sukni (por. Łk 6, 29). ⁶Niech dają każdemu, kto ich prosi, a nie dopominają się zwrotu od tego, kto bierze ich własność (por. Łk 6, 29-30).

[ROZDZIAŁ 15]
[BRACIA NIE POWINNI JEŹDZIĆ KONNO]

¹Nakazuję wszystkim moim braciom zarówno klerykom, jak i nie-klerykom, będącym w drodze lub przebywającym w jakimś miejscu, aby nie trzymali żadnego zwierzęcia u siebie ani u innych, ani w jakiś inny sposób. ²I jeśli nie zmusza ich do tego choroba lub ważna potrzeba, nie wolno im jeździć konno.

[ROZDZIAŁ 16]
[UDAJĄCY SIĘ DO SARACENÓW I INNYCH NIEWIERNYCH]

¹Pan mówi: Oto ja was posyłam jak owce między wilki. ²Bądźcie więc roztropni jak węże, a prości jak gołębie (Mt 10, 16). ³Dlatego, gdyby którykolwiek brat chciał udać się między saracenów i innych niewiernych, niech idzie za pozwoleniem swego ministra i sługi. ⁴A minister jeśli uzna ich za odpowiednich do wysłania, niech udzieli im pozwolenia nie sprzeciwia się. Będzie bowiem musiał zdać rachunek przed Panem (por. Łk 16, 2), jeśli niewłaściwie postąpiłby w tej lub innej sprawie.

⁵Bracia zaś, którzy udają się, mogą w dwojaki sposób duchownie wśród nich postępować. ⁶Jeden sposób: nie wdawać się w kłótnie ani w spory, lecz być poddanymi wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu ze względu na Boga (1 P 2, 13) i przyznawać się do wiary chrześcijańskiej. ⁷Drugi sposób: gdyby widzieli, że tak się Panu podoba, niech głoszą słowo Boże, aby [ludzie] uwierzyli w Boga wszechmogącego, Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Stworzyciela wszystkich rzeczy, w Syna Odkupiciela i Zbawiciela i aby przyjęli chrzest i zostali chrześcijanami, ponieważ kto nie odrodzi się z wody i z Ducha Świętego, nie może wejść do Królestwa Bożego (por. J 3, 5).

⁸Bracia mogą głosić tym i innym ludziom te i inne Bogu miłe prawdy, bo Pan mówi w Ewangelii: Każdego, kto Mnie wyzna wobec ludzi, i Ja wyznam wobec Ojca mojego, który jest w niebie (Mt 10, 32). ⁹I: Kto będzie się wstydził Mnie i moich słów, tego i Syn Człowieczy będzie się wstydził, gdy przyjdzie w majestacie swoim i Ojca, i aniołów (por. Łk 9, 26).

¹⁰I wszyscy bracia, gdziekolwiek są, niech pamiętają, że oddali się i ofiarowali swoje ciała Panu Jezusowi Chrystusowi. ¹¹I z miłości do Niego powinni się wydawać nieprzyjaciołom tak widzialnym jak niewidzialnym, bo Pan mówi: Kto straciłby życie swoje dla Mnie, zachowa je (Łk 9, 24) na życie wieczne (Mt 25, 46). ¹²Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, bo do nich należy Królestwo niebieskie (Mt 5, 10). ¹³Jeśli Mnie prześladują i was prześladować będą (J 15, 20). ¹⁴I: jeśli prześladują was w jednym mieście, uciekajcie do drugiego (por. Mt 10, 23). ¹⁵Błogosławieni jesteście (Mt 5, 11), gdy ludzie będą was nienawidzić (Łk 6, 22) i będą wam złorzeczyć i prześladować was (Mt 5, 11) i wyłączać was, i będą was znieważać i pomijać milczeniem wasze imię jako złe (Łk 6, 22) i gdy ze względu

na Mnie kłamliwie będą mówić wszelkie zło przeciw wam (Mt 5, 11). ¹⁶Cieszcie się i radujcie w owym dniu (Łk 6, 23), bo wielka jest zapłata wasza w niebie (por. Mt 5, 12). ¹⁷I ja wam mówię, moim przyjaciołom, nie dajcie się im zastraszyć (por. Łk 12, 4) ¹⁸i nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało (Mt 10, 28) i potem nic więcej uczynić nie mogą (Łk 12, 4). ¹⁹Uważajcie, żebyście się nie trwożyli (Mt 24, 6). ²⁰Bowiem dzięki cierpliwości waszej ocalicie wasze dusze (por. Łk 21, 19) ²¹i kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawiony (Mt 10, 22; 24, 13).

[ROZDZIAŁ 17]

[KAZNODZIEJE]

¹Żaden z braci niech nie głosi kazań wbrew praktyce i zarządzeniom świętego Kościoła i bez pozwolenia swego ministra. ²Minister zaś niech się strzeże, aby nie pozwalał nierozważnie. ³Wszyscy jednak bracia niech głoszą kazania czynami. ⁴I żaden minister lub kaznodzieja niech nie przywłaszcza sobie swej posługi wobec braci lub obowiązku kaznodziejskiego, lecz bez sprzeciwu niech złoży swój obowiązek w tej samej godzinie, w której otrzyma taki rozkaz.

⁵Dlatego przez miłość, którą jest Bóg (por. 1 J 4, 8. 16), błagam wszystkich moich braci kaznodziejów i tych, którzy się modlą, i tych, którzy pracują, tak kleryków, jak i niekleryków, aby się starali uniażać we wszystkim, ⁶aby się nie chełpili ani nie cieszyli i nie wynosili się w duchu z powodu dobrych słów i uczynków ani nawet z żadnego dobra, jakie Bóg niekiedy czyni lub mówi i dokonuje w nich i przez nich, według tego co Pan mówi: Jednakże nie cieszcie się z tego, że duchy wam ulegają (Łk 10, 20). ⁷I bądźmy mocno przekonani, że naszą własnością są tylko wady i grzechy. ⁸I cieszymy się raczej wtedy, gdy wpadamy w rozmaite pokusy (por. Jk 1, 2) i gdy znosimy na tym świecie dla życia wiecznego różne przykrości lub utrapienia duchowe albo cielesne.

⁹Bracia, wystrzegajmy się więc wszyscy wszelkiej pychy i próżnej chwały, ¹⁰i strzeźmy się mądrości tego świata i roztropności ciała (por. Rz 8, 6); ¹¹duch bowiem człowieka oddanego cielesności chce i bardzo stara się o znajomość słów [Bożych], lecz niewiele troszczy się o czyny, ¹²i szuka nie religijności i świętości wewnętrznej ducha, lecz chce i pragnie religijności i świętości zewnętrznej, widocznej dla ludzi. ¹³I o takich mówi Pan: Zaprawdę powiadam wam, otrzymali zapłatę swoją (Mt 6, 2). ¹⁴Duch Pański natomiast domaga się, aby ciało było umartwione i wzgardzone, liche i odrzucone. ¹⁵I stara się o pokorę i cierpliwość oraz czysty, szczery i prawdziwy pokój ducha. ¹⁶I zawsze ponad wszystko pragnie bojaźni Bożej i mądrości Bożej, i miłości Bożej Ojca i Syna i Ducha Świętego.

¹⁷I wszelkie dobro odnośmy do Pana Boga najwyższego i uznawajmy za Jego własność, i dziękujmy za wszystko Temu, od którego pochodzi wszelkie dobro. ¹⁸I on sam, najwyższy, jedyny i prawdziwy Bóg, niech ma, odbiera i otrzymuje wszelką cześć i uszanowanie, wszelkie uwielbienia i błogosławieństwa, wszelkie dziękczynienia i chwałę, On, który ma wszelkie dobro, który sam jest dobry (por. Łk 18, 19).

¹⁹I kiedy widzimy lub słyszymy, że [ludzie] źle mówią lub źle czynią albo bluźnią Bogu, my błogosławmy i dobrze czynmy, i chwalmy Boga (por. Rz 12, 21), który jest błogosławiony na wieki (Rz 1, 25).

[ROZDZIAŁ 18]

[ZEBRANIE MINISTRÓW]

¹Każdy minister może się spotykać z braćmi co roku, w uroczystość św. Michała Archanioła, gdzie im się podoba, aby omawiać sprawy Boże. ²Wszyscy bowiem ministrowie krajów leżących za morzem lub za górami powinni się zbierać raz na trzy lata, a inni ministrowie raz na rok, na kapitułę w Zielone Świąta w kościele Świętej Maryi w Porcjunkuli, jeśli minister i sługa całego braterstwa nie zarządzi inaczej.

[ROZDZIAŁ 19]

[BRACIA MAJĄ ŻYĆ PO KATOLICKU]

¹Wszyscy bracia niech będą katolikami, niech żyją i mówią po katolicku. ²Gdyby który słowem lub postępowaniem odstąpił od wiary i życia katolickiego i nie poprawił się, należy go z naszego braterstwa

zupełnie usunąć. ³I w wszystkich duchownych i zakonników uważajmy za panów w sprawach dotyczących zbawienia duszy, a nie sprzeciwiających się zasadom naszego zakonu; i szanujmy w Panu ich stan, urząd i posługę.

[ROZDZIAŁ 20]

[SPOWIEDŹ I PRZYJMOWANIE CIAŁA I KRWI PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSYSTUSA]

¹I bracia moi umiłowani, tak klerycy, jak nieklerycy, niech wyznają swoje grzechy przed kapłanami naszego zakonu. ²A jeśli to niemożliwe, niech się spowiadają u innych roztropnych i katolickich kapłanów, dobrze wiedząc i pamiętając, że jeśli jakiś kapłan katolicki da im rozgrzeszenie i pokutę, otrzymają z pewnością rozgrzeszenie z tych grzechów, z których się wyspowiadali, jeśli tylko postarają się nałożoną pokutę wypełnić pokornie i wiernie.

³Gdyby zaś nie mogli znaleźć wtedy kapłana, niech wyspowiadają się swemu bratu, jak mówi Jakub Apostoł: Wyznawajcie jedni drugim wasze grzechy (Jk 5, 16). ⁴Niech jednak z tego powodu nie omieszkają zwrócić się do kapłana, bo tylko kapłani otrzymali władzę związywania i rozwiązywania. ⁵I po takim żalu i spowiedzi niech przyjmą Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa z wielką pokorą i czcią pamiętając, co Pan mówi: Kto pożywa Ciało moje i pije Krew moją, ma życie wieczne (J 6, 55); ⁶i: To czyńcie na moja pamiętkę (Łk 22, 19).

[ROZDZIAŁ 21]

[JAK BRACIA MOGĄ CHWALIĆ BOGA I ZACHĘCAĆ DO WIELBIENIA GO]

¹I tę lub tego rodzaju zachętę i uwielbienie wszyscy bracia moi – kiedy zechcą – mogą głosić wśród jakichkolwiek ludzi z błogosławieństwem Bożym: ²bójcie się i czcicie, chwalcie i błogosławcie, dzięki czyńcie (1 Tes 5, 18) i uwielbiajcie Pana Boga wszechmogącego w Trójcy i Jedności, Ojca i Syna i Ducha Świętego, Stwórcę wszystkich rzeczy. ³Czyńcie pokutę (Mt 3, 2), czyńcie godne owoce pokuty (por. Łk 3, 8), bo wkrótce umrzemy. ⁴Dawajcie, a będzie wam dane (Łk 6, 38). ⁵Odpuszczajcie a będzie wam odpuszczone (por. Łk 6, 37). ⁶I jeśli nie odpuścicie ludziom ich grzechów (por. Mt 6, 14), Pan nie odpuści wam grzechów waszych (por. Mt 11, 26), wyznawajcie wszystkie wasze grzechy (por. Jk 5, 16) ⁷Błogosławieni, którzy umierają w pokucie, bo będą w królestwie niebieskim. ⁸Biada tym, którzy umierają bez pokuty, bo będą synami diabła (por. 1J 3, 10), pełniącymi jego uczynki (por. J 8, 41) i pójdą w ogień wieczny (por. Mt 18, 8; 25, 41). ⁹Wystrzegajcie się i powstrzymujcie się od wszelkiego zła, i wytrwajcie w dobrym aż do końca.

[ROZDZIAŁ 22]

[UPOMNIENIE DLA BRACI]

¹Zastanawiamy się wszyscy bracia nad słowami Pana: Miłujcie nieprzyjaciół waszych i dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą (por. Mt 5, 44), ²bo Pan nasz Jezus Chrystus, w którego ślady powinniśmy wstępować (por. 1 P 2, 21), nazwał przyjacielem swego zdrajcę (por. Mt 26, 50) i oddał się dobrowolnie tym, którzy Go ukrzyżowali. ³Naszymi więc nieprzyjaciółmi są ci wszyscy, którzy nas niesprawiedliwie dręczą i nękają, upokarzają i krzywdzą, zadają ból i cierpienie, męczarnie i śmierć. ⁴Powinniśmy ich bardzo kochać, ponieważ dzięki temu, co nam czynią, otrzymamy życie wieczne.

⁵I miejmy w nienawiści nasze ciało z jego wadami i grzechami; bo życie cielesne chce diabeł pozbawić nas miłości Jezusa Chrystusa i życia wiecznego, i siebie samego ze wszystkimi zgubić w piekle; ⁶bo my z własnej winy jesteśmy cuchnący, nędzni i przeciwni dobru, skłonni i chętni do złego, Pan bowiem tak mówi w Ewangelii: ⁷Z serca pochodzą i wychodzą złe myśli, cudzołóstwa, nierząd, zabójstwa, kradzieże, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, złe spojrzenia, fałszywe świadectwa, przekleństwa, głupota (por. Mk 7, 21; Mt 15, 19). ⁸Wszystko to zło z wewnątrz, z serca człowieka pochodzi (por. Mk 7, 23) i to płami człowieka (por. Mt 15, 20).

⁹Teraz zaś, skoro porzuciliśmy świat, nic innego nie mamy czynić, tylko spełniać wolę Pana i Jemu samemu się podobać. ¹⁰Strzeżmy się bardzo, abyśmy nie byli rolą przy drodze albo kamienistą, albo ciernistą, o

której Pan mówi w Ewangelii: ¹¹Ziarnem jest słowo Boże (Łk 8, 11). ¹²To zaś, które upadło koło drogi i zostało podeptane (por. Łk 8, 5), to są ci, którzy słuchają (Łk 8, 12) słowa i nie rozumieją (por. Mt 13, 19); ¹³i natychmiast (por. Mk 4, 15) przychodzi diabeł (Łk 8, 12) i porywa (Mk 13, 19) to co zostało zasiane w ich sercach (Mk 4, 15) i zabiera słowo z ich serc, aby nie byli zbawieni przez wiarę (Łk 8, 12). ¹⁴Ziarnem, które upadło na ziemię skalistą (por. Mt 13, 20) są ci, którzy, gdy posłyszają słowo, natychmiast z radością (Mk 4, 16) przyjmują (Łk 8, 13) je (Mk 4, 16). ¹⁵Gdy zaś nastaje ucisk albo prześladowanie ze względu na słowo, od razu gorszą się (Mk 13, 21) i ci nie mają w sobie korzenia, ale są zmienni (por. Mk 4, 17), gdyż wierzą do czasu i w chwili próby odchodzą (Łk 8, 13). ¹⁶To zaś, które padło między ciernie, oznacza tych (Łk 8, 14), którzy słuchają słowa Bożego (por. Mk 4, 18), a troska (Mt 13, 22) i kłopoty (Mk 4, 19) tego świata i ułuda bogactw (Mt 13, 22) oraz chciwość innych rzeczy wciskają się i zagłuszają słowo czyniąc je bezowocnym (Mk 4, 19). ¹⁷To zaś, które w dobrej ziemi (Łk 8, 15) zostało posiane (Mt 13, 23) oznacza ludzi, którzy słuchając słowa sercem dobrym i szlachetnym (Łk 8, 15) rozumieją i (por. Mt 13, 23) zatrzymują, i przynoszą owoc w cierpliwości (Łk 8, 15). ¹⁸I dlatego my, bracia, jak mówi Pan, zostawmy umarłym grzebanie swoich umarłych (por. Mt 8, 22).

¹⁹ I bardzo wystrzegajmy się złości i przebiegłości szatana, który nie chce, aby człowiek miał umysł i serce skierowane do Pana. ²⁰I krążąc usiłuje pod pozorem jakiejś nagrody lub korzyści pociągnąć serce człowieka i zdusić w jego pamięci słowo i przykazania Pańskie, i chce omamić serce ludzkie sprawami i troskami świata i zamieszkać w nim, jak mówi Pan: ²¹Kiedy duch nieczysty wyjdzie z człowieka, chodzi po miejscach suchych (Mt 12, 43) i bezwodnych i szuka spoczynku; a nie znajdując mówi: ²²Wrócę do domu mego, skąd wyszedłem (Łk 11, 24). ²³I przychodząc znajduje dom wolny, wymieciony i przyozdobiony (Mt 12, 44). ²⁴I idzie i bierze siedmiu innych, gorszych od siebie duchów i wszedłszy mieszkają tam; tak, że ostatnie rzeczy owego człowieka są gorsze od pierwszych (por. Łk 11, 26).

²⁵Stąd też, bracia, strzeżmy się wszyscy bardzo, abyśmy pod pozorem jakiejś nagrody, pracy czy korzyści nie zagubili lub nie odwrócili naszego umysłu i serca od Pana. ²⁶Lecz przez świętą miłość, którą jest Bóg (por. 1 J 4, 16), proszę wszystkich braci, tak ministrów, jak innych, aby usunąwszy wszystkie przeszkody i odrzuciwszy wszystkie troski i kłopoty, czystym sercem i czystym umysłem jak najlepiej służyli Panu Bogu, kochali Go, wielbili i czcili; bo tego Bóg ponad wszystko pragnie. ²⁷I przygotowujmy w sobie zawsze mieszkanie i miejsce pobytu (por. J 14, 23) Temu, który jest Panem Bogiem wszechmogącym, Ojcem i Synem, i Duchem Świętym, który mówi: Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście byli godni uniknąć wszelkiego zła, które nadejdzie i stanąć przed Synem Człowieczym (por. Łk 21, 36). ²⁸A gdy staniecie do modlitwy (Mk 11, 25), mówcie (Łk 11, 2): Ojcze nasz, który jesteś w niebie (Mt 6, 9). ²⁹I uwielbiamy Go czystym sercem, bo trzeba zawsze modlić się i nie ustawać (Łk 18, 1); ³⁰gdyż Ojciec szuka takich czcicieli. ³¹Bóg jest Duchem i Jego czciciele powinni oddawać Mu cześć w duchu i prawdzie (por. J 4, 23-24). ³²I uciekajmy się do Niego jako do pasterza i biskupa dusz naszych (por. 1 P 2, 25), który mówi: Ja jestem dobrym pasterzem i pasę moje owce, i za owce moje oddaję me życie. ³³Wy wszyscy jesteście braćmi. ³⁴I nikogo na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem, bo jeden jest wasz Ojciec, który jest w niebie. ³⁵Ani nie nazywajcie się nauczycielami; gdyż jeden jest wasz nauczyciel, ten w niebie (por. Mt 23, 8-10). ³⁶Jeśli będziecie trwać we Mnie i moje słowa będą w was trwałe, to stanie się wam wszystko, czegokolwiek zechcecie i o co poprosicie (J 15, 7). ³⁷Gdziekolwiek dwaj albo trzej zgromadzili się w imię moje, tam i Ja jestem wśród nich (Mt 18, 20). ³⁸Oto Ja jestem z wami aż do skończenia świata (Mt 28, 20). ³⁹Słowa, które wam powiedziałem, są duchem i życiem (J 6, 64). ⁴⁰Ja jestem drogą, prawdą i życiem (J 14, 6). ⁴¹Zachowujmy więc słowa, życie i naukę, i świętą Ewangelię Tego, który raczył modlić się za nas do swego Ojca i objawić nam Jego imię mówiąc: Ojcze, wsław Imię Twoje (J 12, 28a) i wsław Syna Twego, aby Syn Twój wsławił Ciebie (J 17, 1b). ⁴²Ojcze, objawiłem Imię Twoje ludziom, których mi dałeś (J 17, 6); gdyż słowa, które Mi dałeś, przekazałem im; a oni przyjęli i poznali, że od Ciebie wyszedłem i uwierzyli, że Ty mnie posłałeś. ⁴³Ja za nimi proszę, nie za światem, ⁴⁴lecz za tymi, których Mi dałeś, bo do Ciebie należą i wszystko, co moje, należy do Ciebie (J 17, 8-10). ⁴⁵Ojcze święty, zachowaj w Imię Twoje tych, których Mi dałeś, aby oni byli jedno jak i My (J 17, 11b). ⁴⁶To mówię na świecie, aby mieli w sobie radość. ⁴⁷Przekazałem im to, co mi powiedziałeś; a świat znienawidził ich, bo nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ⁴⁸Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, lecz abyś zachował ich od złego (J 17, 13b-15). ⁴⁹Wsław ich w prawdzie. ⁵⁰Prawdą jest to, co mówisz. ⁵¹Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak ja ich na świat posłałem. ⁵²I za nich samego siebie poświęcam w ofierze, aby zostali uświęceni dzięki prawdzie. ⁵³Nie tylko za nimi proszę, lecz także za tymi, którzy uwierzą we Mnie dzięki ich słowu (por. J 17, 17-20), aby osiągnęli

jedność i żeby świat poznał, że Ty Mnie posłałeś i umiłowałeś ich tak, jak Mnie (J 17, 23). ⁵⁴I sprawię, że poznają Imię Twoje, aby miłość, którą Mnie ukochałeś, była w nich i Ja w nich (por. J 17, 26). ⁵⁵Ojcie, chcę, aby ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby oglądali chwałę Twoją (por. J 17, 24) w Twoim królestwie (Mt 20, 21). Amen.

[ROZDZIAŁ 23]

[MODLITWA – PROŚBA I MODLITWA DZIĘKCZYNNNA]

¹Wszechmogący, najświętszy i najwyższy Boże, Ojcie święty (J 17, 21), i sprawiedliwy, Panie, królu nieba i ziemi (por. Mt 11, 25), dzięki Ci składamy z powodu Ciebie samego, że Twoją świętą wolą i przez jedynego Syna Twego stworzyłeś z Duchem Świętym wszystkie byty duchowe i cielesne, a nas uczyniłeś na obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 26) Twoje i umieściłeś w raju (por. Rdz 2, 15). ²My zaś upadliśmy z własnej winy. ³I dzięki Ci składamy, że jak stworzyłeś nas przez Syna Twego, tak przez świętą miłość Twoją, którą nas umiłowałeś (por. J 17, 26), sprawiłeś, że On, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek, narodził się z chwalebnej zawsze Dziewicy, błogosławionej, świętej Maryi i przez Jego krzyż i krew, i śmierć zechciałeś nas wykupić z niewoli. ⁴I dzięki Ci składamy, że Syn Twój przyjdzie w chwale swego majestatu, aby strącić w ogień wieczny przeklętych, którzy nie czynili pokuty i nie poznali Ciebie, i aby powiedzieć wszystkim, którzy Ciebie poznali i uwielbili, i służyli Ci w pokucie: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie królestwo, zgotowane wam od początku świata (por. Mt 25, 34).

⁵A ponieważ my, nędzni i grzeszni, wszyscy razem nie jesteśmy godni wymówić Twego Imienia, błagamy pokornie, aby Pan nasz Jezus Chrystus, Syn Twój umiłowany, który Tobie wielce podoba się (por. Mt 17, 5), składał Ci za wszystko dzięki wraz z Duchem Świętym Pocieszycielem, tak jak Tobie i Jemu się podoba, On, który Ci za wszystko wystarcza, przez którego tyle dla nas uczyniłeś. Alleluja.

⁶I chwalebna Matkę, Najświętszą Maryję zawsze Dziewicę, św. Michała, Gabriela i Rafała, i wszystkie chóry błogosławionych serafinów, cherubinów, tronów, panowań, zwierzchności, władz, mocy, aniołów, archaniołów, świętego Jana Chrzciciela, Jana Ewangelistę, Piotra, Pawła i świętych patriarchów, proroków, młodzianków, apostołów, ewangelistów, uczniów, męczenników, wyznawców, dziewice, świętych Eliasza i Henocha i wszystkich Świętych, którzy byli i będą, i są, przez miłość Twoją pokornie prosimy, aby, tak jak Tobie, się podoba, dzięki składali za wszystko Tobie, najwyższemu Bogu prawdziwemu, wiecznemu i żywemu, z Synem Twoim najmilszym, Panem naszym Jezusem Chrystusem i Duchem Świętym Pocieszycielem na wieki wieków. Amen. Alleluja (por. Ap 19, 34).

⁷A wszystkich, którzy pragną służyć Panu Bogu w świętym Kościele katolickim i apostołskim, i wszystkie następujące stany, kapłanów, diakonów, subdiakonów, akolitów, egzorcystów, lektorów, ostiariuszy i wszystkich duchownych, wszystkich zakonników i zakonnic, wszystkich nawróconych i maluczkich, ubogich i potrzebujących, królów i książąt, robotników i rolników, sługi i panów, wszystkie dziewice, wdowy i mężatki, ludzi świeckich, mężczyzn i kobiety, wszystkie dzieci, młodzież, młodych i starych, zdrowych i chorych, wszystkich małych i wielkich, i wszystkie ludy, plemiona, pokolenia i języki (por. Ap 7, 9), wszystkie narody i wszystkich ludzi na całej ziemi, którzy są i będą, my wszyscy bracia mniejsi, słudzy nieużyteczni (Łk 17, 10), pokornie prosimy i błagamy, abyśmy wszyscy wytrwali w prawdziwej wierze i pokucie, bo inaczej nikt nie może być zbawiony.

⁸Z całego serca, z całej duszy, z całego umysłu, z całej siły (por. Mk 12, 30), i mocy (por. Mk 12, 33), z całego umysłu, ze wszystkich sił (por. Łk 10, 27), całym wysiłkiem, całym uczuciem, całym wnętrzem, wszystkimi pragnieniami i całą wolą kochamy wszyscy Pana Boga (por. Mk 12, 30), który dał i daje nam wszystkim całe ciało, całą duszę i całe życie, który nas stworzył, odkupił i zbawił nas tylko ze swego miłosierdzia (por. Tb 13, 5), który nam nieszczęsnym i nędznym, zepsutym i cuchnącym, niewdzięcznym i złym wyświadczył i wyświadcza wszelkie dobro. ⁹Nie miejmy więc innych tęsknot, innych pragnień, innych przyjemności i radości oprócz Stwórcy i Odkupiciela, i Zbawiciela naszego, jedyne prawdziwego Boga, który jest pełnią dobra, wszelkim dobrem, który sam jeden jest dobry (por. Łk 18, 19), litościwy, łagodny, miły i słodki, który sam jeden jest święty, sprawiedliwy, prawdziwy, wzniosły i prawy, który sam jeden jest życzliwy, bez winy, czysty, od którego i przez którego, i w którym (por. Rz 11, 36) jest wszelkie przebaczenie, wszelka łaska, wszelka chwała dla wszystkich pokutników i sprawiedliwych, dla wszystkich

błogosławionych, współweselących się w niebie. ¹⁰Niech więc nam nic nie przeszkadza, nic nie oddziela ani niepokoi; ¹¹Wszędzie, na każdym miejscu, o każdej godzinie i o każdej porze, codziennie i nieustannie wierzymy wszyscy szczerze i pokornie, nośmy w sercu i kochajmy, czcimy, uwielbiamy, służmy, chwalmy i błogosławmy, wychwalajmy i wywyższajmy, wysławiamy i dzięki składamy najwyższemu Bogu wiecznemu, Trójcy i Jedności, Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, Stwórcy wszystkich rzeczy i Zbawicielowi wszystkich w Niego wierzących, ufających i miłujących Go, Temu, który nie ma początku i końca, który jest niezmienny, niewidzialny, nieomylny, niewysłowiony, niepojęty, niezgłębiony (por. Rz 11, 33), błogosławiony, chwalebny, przesławny, wywyższony (por. Dn 3, 52), wzniosły, najwyższy, słodki, godny miłości, ukochany i cały pożądany ponad wszystko na wieki. Amen.

[ROZDZIAŁ 24]
[ZAKOŃCZENIE]

¹W imię Pańskie! Proszę wszystkich braci, aby nauczyli się tekstu i znaczenia tego, co jest napisane w tym sposobie życia dla zbawienia dusz naszych i aby to sobie często przywodzili na pamięć. ²I błagam Boga, który jest wszechmogący i w Trójcy jedyny, aby błogosławił wszystkich nauczających, uczących się, zachowujących, pamiętających i spełniających to wszystko, co jest tu napisane dla zbawienia dusz naszych, ilekroć będą sobie to przypominać i wykonywać. ³I całując im nogi, błagam wszystkich, aby ten [sposób życia] bardzo kochali, strzegli i przechowywali. ⁴I w imieniu Boga wszechmogącego, i Ojca św., i na mocy posłuszeństwa ja, brat Franciszek, surowo nakazuję i zobowiązuję, aby z tego, co jest napisane w tym sposobie życia, nikt niczego nie ujmował ani niczego do tego pisma nie dodawał (por. Pwt 4, 2; 12, 32), i aby bracia nie mieli innej reguły. ⁵Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, jak była na początku i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

REGUŁA ZATWIERDZONA

[Bulla]: Biskup Honoriusz, sługa sług Bożych, umiłowanym synom, bratu Franciszkowi i innym braciom z zakonu Braci Mniejszych pozdrowienie i apostołskie błogosławieństwo.

Stolica Apostolska ma zwyczaj pozwalać na pobożne życzenia proszących i udzielać chętnie poparcia dla ich chwalebnych pragnień. Dlatego umiłowani w Panu synowie, skłaniając się do pobożnych próśb waszych, regułę waszego zakonu potwierdzoną przez niezapomnianej pamięci papieża Innocentego, naszego poprzednika, do tej [buli] włączoną, powagą apostolską wam potwierdzamy i niniejszym pismem bierzemy w opiekę. Jest ona następująca:

[ROZDZIAŁ 1]
W IMIĘ PAŃSKIE!
ZACZYNA SIĘ SPOSÓB ŻYCIA BRACI MNIEJSZYCH

¹Reguła i życie braci mniejszych polega na zachowaniu świętej Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa przez życie w posłuszeństwie, bez własności i w czystości. ²Brat Franciszek przyrzeka posłuszeństwo i uszanowanie papieżowi Honoriuszowi i jego prawnym następcom, i Kościołowi Rzymskiemu. ³A inni bracia mają obowiązek słuchać brata Franciszka i jego następców.

[ROZDZIAŁ 2]
[KANDYDACI I SPOSÓB ICH PRZYJMOWANIA]

¹Tych, którzy przyjdą do naszych braci i pragnęliby przyjąć ten sposób życia, niech bracia odeślą do swoich ministrów prowincjalnych, bo im jedynie, a nie komu innemu przysługuje prawo przyjmowania braci. ²Ministrowie niech ich sumiennie wybadają w zakresie wiary katolickiej i sakramentów Kościoła. ³I jeśli w to wszystko wierzą i pragną to wiernie wyznawać i aż do końca pilnie zachowywać, ⁴i jeśli nie mają żon albo, jeśli mają, wstąpiły już one do klasztoru lub z upoważnienia biskupa diecezjalnego dały im na to pozwolenie i same złożyły ślub czystości, i są w takim wieku, że nie mogą budzić podejrzeń – ⁵niech im

powiedzą słowa Ewangelii świętej (por. Mt 19, 21), aby poszli, sprzedali całe swoje mienie, i starali się rozdać to ubogim. ⁶Jeśli nie mogą tego uczynić, wystarczy ich dobra wola. ⁷I niech się strzegą bracia i ich ministrowie, aby się nie wtrącali do ich spraw doczesnych, żeby mogli nimi swobodnie rozporządzać, jak Pan ich natchnie. ⁸Jeżeli jednak pytaliby o radę, to ministrowie mogą ich posłać do osób bogobojnych, za których radą rozdaliby swoje dobra ubogim. ⁹Potem [ministrowie] dadzą im odzież na czas próby, to jest: dwie tuniki bez kaptura, sznur, spodnie i kaparon sięgający do pasa, ¹⁰chyba, że tymże ministrom co innego niekiedy wyda się właściwszym według Boga. ¹¹Po upływie roku próby niech będą przyjęci pod posłuszeństwo, przyrzekając na zawsze zachowywać ten sposób życia i regułę. ¹²I stosownie do rozporządzenia Ojca Świętego nie wolno im w żadnym wypadku wystąpić z tego zakonu, ¹³bo według świętej Ewangelii nikt, kto przykłada rękę do pługa, a ogląda się wstecz, nie nadaje się do królestwa Bożego (Łk 9, 62).

¹⁴A ci, którzy przyrzekli już posłuszeństwo, niech mają jedną tunikę z kapturem i drugą – którzy chcieliby mieć – bez kaptura. ¹⁵I w razie konieczności mogą nosić obuwie. ¹⁶I niech wszyscy bracia noszą odzież pospolitą, i mogą ją z błogosławieństwem Bożym łątać zgrzebnym płótnem lub innymi kawałkami materiału.

¹⁷Upominam ich i przestrzegam, aby nie gardzili ludźmi i nie sądzili ich, gdy zobaczą ich ubranych w miękkie i barwne szaty i spożywających wyszukane potrawy i napoje, lecz niech każdy raczej siebie samego sądzi i sobą gardzi.

[ROZDZIAŁ 3]

[OFICJUM BOSKIE I POST, I JAK BRACIA MAJĄ IŚĆ PRZEZ ŚWIAT]

¹Klerycy niech odmawiają oficjum Boskie według przepisów świętego Kościoła Rzymskiego, za wyjątkiem psalterza. ²Dlatego mogą mieć psalterze. ³Bracia nieklerycy niech odmawiają dwadzieścia cztery Ojczy nasz za jutrznię, pięć za laudesy, po siedem za prymę, tercję, sekstę i nonę, dwanaście za nieszpory, siedem za kompletę. ⁴I niech modlą się za zmarłych.

⁵Niech poszczą od uroczystości Wszystkich Świętych do Bożego Narodzenia. ⁶Co do świętego postu, który zaczyna się od Objawienia Pańskiego i trwa nieprzerwanie przez czterdzieści dni i który Pan uświęcił swoim świętym postem (por. Mt 4, 2), kto go dobrowolnie zachowa, niech będzie błogosławiony od Pana, a kto nie chce, nie jest do niego obowiązany. ⁷Lecz inny post [czterdziestodniowy] przed Zmartwychwstaniem Pańskim niech bracia zachowują. ⁸W innych zaś okresach obowiązani są do postu tylko w piątki. ⁹W razie oczywistej potrzeby nie są jednak bracia obowiązani do postu cielesnego. ¹⁰Radzę zaś moim braciom w Panu Jezusie Chrystusie, upominam ich i zachęcam, aby idąc przez świat nie wszczynali kłótni ani nie spierali się słowami (por. Tt 3, 2; 2 Tm 2, 14) i nie sądzili innych. ¹¹Lecz niech będą cisi, spokojni i skromni, łagodni i pokorni, rozmawiając uczciwie ze wszystkimi, jak należy. ¹²I jeśli nie zmusza ich do tego oczywista konieczność lub choroba, nie powinni jeździć konno. ¹³Do któregośkolwiek domu wejdą, niech najpierw mówią: Pokój temu domowi (por. Łk 10, 5). ¹⁴I zgodnie ze świętą Ewangelią mogą spożywać wszystkie potrawy, jaki im podadzą (por. Łk 10, 8).

[ROZDZIAŁ 4]

[BRACIA NIE POWINNI PRZYJMOWAĆ PIENIĘDZY]

¹Nakazuję stanowczo wszystkim braciom, aby żadnym sposobem nie przyjmowali pieniędzy lub rzeczy mających wartość pieniężną osobiście lub przez zastępcę. ²Jednak o potrzeby chorych i odzież innych braci powinni się starać tylko ministrowie i kustosze – i to z największą troską – za pośrednictwem przyjaciół duchowych, w zależności od miejsc, pór roku i zimnych krajów, jak to uznają za konieczne, ³zawsze z tym zastrzeżeniem, aby – jak powiedziano – nie przyjmowali pieniędzy lub rzeczy mających wartość pieniężną.

[ROZDZIAŁ 5]

[SPOSÓB PRACY]

¹Ci bracia, którym Pan dał łaskę, że mogą pracować, niech pracują wiernie i pobożnie, ²tak żeby uniknąwszy lenistwa, nieprzyjaciela duszy, nie gasili ducha świętej modlitwy i pobożności, któremu powinny służyć wszystkie sprawy doczesne. ³Jako wynagrodzenie za pracę mogą przyjmować rzeczy potrzebne do utrzymania siebie i swoich braci, z wyjątkiem pieniędzy lub rzeczy mających wartość pieniężną ⁴i niech to czynią z pokorą, jak przystoi sługom Bożym i zwolennikom najświętszego ubóstwa.

[ROZDZIAŁ 6]

[BRACIA NIE POWINNI NICZEGO NABYWAĆ NA WŁASNOŚĆ; ZBIERANIE JAŁMUŻNY I BRACIA CHORZY]

¹Bracia niech niczego nie nabywają na własność: ani domu, ani ziemi, ani żadnej innej rzeczy. ²I jako pielgrzymi i obcy (por. 1 P 2, 11) na tym świecie, służąc Panu w ubóstwie i pokorze, niech ufnie proszą o jałmużnę; ³i nie powinni wstydzić się tego, bo Pan dla nas stał się ubogim na tym świecie (por. 2 Kor 8, 9).

⁴W tym jest dostojeństwo najwyższego ubóstwa, że ono ustanowiło was, braci moich najmilszych, dziedzicami i królami królestwa niebieskiego, uczyniło ubogimi w rzeczy doczesne, a uszlachetniło cnotami (por. Jk 2, 5). ⁵Ono niech będzie częstką waszą, która prowadzi do ziemi żyjących (por. Ps 141, 6). ⁶Do niego, najmilszi bracia, całkowicie przyłgnąwszy, niczego innego dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa nie chcecie nigdy na ziemi posiadać.

⁷I gdziekolwiek bracia przebywają lub spotkaliby się, niech odnoszą się do siebie jak członkowie rodziny. ⁸I niech jeden drugiemu z zaufaniem wyjawia swoje potrzeby, jeśli bowiem matka karmi i kocha syna swego (por. 1 Tes 2, 7) cielesnego, o ileż troskliwiej powinien każdy kochać i karmić swego brata duchowego! ⁹A jeśli który z nich zachoruje, inni bracia powinni tak mu usługiwać, jakby pragnęli, aby im służono (por. Mt 7, 12).

[ROZDZIAŁ 7]

[NAKLADANIE POKUTY BRACIOM GRZESZĄCYM]

¹Jeśli jacyś bracia za podszeptem nieprzyjaciela [duszy] dopuszczą się grzechu śmiertelnego i jeśli idzie o taki grzech, którego odpuszczenie, zgodnie z postanowieniem braci, wymaga zwrócenia się do ministrów prowincjalnych, wspomniani bracia obowiązani są zwrócić się do nich jak najprędzej, bez zwlekania. ²Ministrowie zaś, jeśli są kapłanami, niech sami z miłosierdziem nałożą im pokutę; jeśli zaś nie są kapłanami, niech ją nadadzą za pośrednictwem innych kapłanów zakonu, jak wobec Boga uznają za lepsze. ³I niech się strzegą, aby się nie gniewali i nie denerwowali z powodu czyjogoś grzechu, bo gniew i zdenerwowanie są i dla nich, i dla innych przeszkodą w miłości.

[ROZDZIAŁ 8]

[WYBÓR MINISTRA GENERALNEGO TEGO BRATERSTWA I KAPITUŁA W ZIELONE ŚWIĘTA]

¹Wszyscy bracia obowiązani są mieć zawsze jednego z braci tego zakonu za ministra generalnego i służyć całemu braterstwu i mają ścisły obowiązek być mu posłuszni. ²W razie jego śmierci ministrowie prowincjalni i kustosze niech wybiorą następcę na kapitule w Zielone Święta. Na tę kapitułę mają się zawsze zbierać razem ministrowie prowincjalni w miejscu wyznaczonym przez ministra generalnego, ³i to raz na trzy lata albo rzadziej lub częściej, w zależności od zarządzenia wspomnianego ministra. ⁴I jeśli kiedy dla ogółu ministrów prowincjalnych i kustoszów stałoby się widoczne, że wspomniany minister nie jest odpowiedni do służby i ogólnego pożytku braci, obowiązani będą wspomniani bracia, którym powierzony jest wybór, w imię Pańskie wybrać sobie innego na kustosza.

[ROZDZIAŁ 9]

[KAZNODZIEJE]

¹Bracia niech nie głoszą kazań w diecezji biskupa, który by im tego zabronił. ²I żaden z braci niech się nigdy nie waży głosić kazań do ludu, dopóki go minister generalny tego braterstwa nie podda egzaminowi, nie zatwierdzi i nie powierzy mu obowiązku kaznodziejskiego. ³Upominam również i zachęcam tych braci, aby

ich słowa w kazaniach, jakie głoszą, były wypróbowane i czyste (por. Ps 11, 7; 17, 31) na pożytek i zbudowanie ludu. ⁴Niech mówią mu o wadach i cnotach, o karze i chwale słowami zwięzłymi; bo słowo skrócone uczynił Pan na ziemi (por. Rz 9, 28).

[ROZDZIAŁ 10]

[UPOMINANIE I POPRAWIANIE BRACI]

¹Bracia, którzy są ministrami i sługami innych braci, niech odwiedzają i upominają swoich braci oraz pokornie i z miłością niech ich nakłaniają do poprawy, nie wydając im poleceń niezgodnych z ich sumieniem i naszą regułą. ²Bracia zaś, którzy są podwładnymi, niech pamiętają, że dla Pana Boga wyrzekli się własnej woli. ³Dlatego nakazuję im stanowczo, aby byli posłusznymi swoim ministrom we wszystkim co przyrzekli Panu zachowywać, a co nie sprzeciwia się ich sumieniu i regule naszej.

⁴I gdziekolwiek są bracia, którzy poznają i rozumieją, że nie zdołają zachować reguły według ducha, powinni i mogą zwrócić się do swoich ministrów. ⁵Ministrowie zaś niech ich przyjmą z miłością i dobrocią i niech im okażą tak wielką serdeczność, aby bracia mogli z nimi rozmawiać i postępować jak panowie ze swoimi sługami. ⁶Tak bowiem powinno być, aby ministrowie byli sługami wszystkich braci. ⁷Upominam zaś i zachęcam w Panu Jezusie Chrystusie, aby bracia wystrzegali się wszelkiej pychy, próżnej chwały, zazdrości, chciwości (por. Łk 12, 15), trosk i zabiegów tego świata (por. Mt 13, 22), obmowy i szemrania, i ci, którzy nie umieją czytać, niech się nie starają nauczyć, ⁸lecz niech pamiętają, że nade wszystko powinni pragnąć posiąść Ducha Pańskiego wraz z Jego uświęcającym działaniem, ⁹modlić się zawsze do Niego czystym sercem i mieć pokorę, cierpliwość w prześladowaniu i w chorobie, ¹⁰i kochać tych, którzy nas prześladują, ganią i obwiniają, bo Pan mówi: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za prześladowającymi i potwarzającymi was (por. Mt 5, 44). ¹¹Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, bo do nich należy królestwo niebieskie (Mt 5, 10). ¹²Kto zaś wytrwa aż do końca, ten będzie zbawiony (Mt 10, 22).

[ROZDZIAŁ 11]

[BRACIA NIE POWINNI WCHODZIĆ DO KLASZTORÓW MNISZEK]

¹Zakazuję stanowczo wszystkim braciom wdawać się w podejrzone znajomości i rozmowy z kobietami. ²I niech nie wchodzi do klasztorów mniszek oprócz tych braci, którym Stolica Apostolska udzieliła specjalnego pozwolenia. ³Niech też nie będą ojcami chrzestnymi mężczyzn lub kobiet, aby z tego powodu nie powstało zgorszenie wśród braci lub z powodu braci.

[ROZDZIAŁ 12]

[CI, KTÓRZY UDAJĄ SIĘ DO SARACENÓW I INNYCH NIEWIERNYCH]

¹Bracia, którzy za boskim natchnieniem zechcieliby udać się do saracenów i innych niewiernych, niech proszą swoich ministrów prowincjalnych o pozwolenie. ²Ministrowie zaś niech udzielają pozwolenia tylko tym, których uznają za odpowiednich do wysłania. ³Ponadto nakazuję ministrom na mocy posłuszeństwa prosić Ojca Świętego o jednego z kardynałów świętego Kościoła Rzymskiego, by kierował ty braterstwem, opiekował się nim i utrzymywał je w karności, ⁴abyśmy zawsze poddani i położeni pod stopy tego świętego Kościoła, ugruntowani w wierze (por. Kol 1, 23) katolickiej, zachowywali ubóstwo i pokorę, i świętą Ewangelię Pana naszego Jezusa Chrystusa, jak to stanowczo przyrzekliśmy.

[c.d. bulli]: Żadnemu więc człowiekowi nie wolno w ogóle naruszać tego dokumentu naszego potwierdzenia albo zuchwałym postępowaniem sprzeciwiać się mu. Gdyby jednak ktoś odważył się na to, niech wie, że ściągnie na siebie gniew Boga wszechmogącego i Jego Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Dan na Lateranie, 29 listopada, w ósmym roku naszego pontyfikatu.

FRAGMENTY INNEJ REGUŁY NIEZATWIERDZONEJ

[FRAGMENTY Z KODEKSU WO]

¹Zastanawiamy się wszyscy nad słowami Pana: Miłujcie nieprzyjaciół waszych i dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą (por. Mt 5, 44), bo Pan nasz Jezus Chrystus, w którego ślady powinniśmy wstępować (por. 1 P 2, 21), nazwał przyjacielem swego zdrajcę (por. Mt 26, 50) i oddał się dobrowolnie tym, którzy Go ukrzyżowali. ²Naszymi więc przyjaciółmi są ci wszyscy, którzy niesprawiedliwie nas dręczą, nękają, upokarzają, krzywdzą i zadają ból i cierpienie, męczarnie i śmierć; powinniśmy ich bardzo kochać, ponieważ dzięki temu, co nam czynią, otrzymamy życie wieczne. ³I karimy nasze ciało, krzyżując je z wadami i pożądliwościami, i grzechami, bo ono, żyjąc cieleśnie, chce nas pozbawić miłości Jezusa Chrystusa i życia wiecznego i posłać siebie z duszą do piekła; ⁴bo my z własnej winy byliśmy cuchnący, przeciwni dobru, skłonni i chętni do złego; ⁵bo jak mówi Pan: Z serca pochodzą i wychodzą złe myśli (Mk 7, 21) itd...

⁶Lecz skoro porzuciliśmy świat, nic innego nie mamy czynić, tylko zabiegać o to, by spełniać wolę [Pana] i Jemu podobać się; ⁷strzeżmy się bardzo, abyśmy nie byli rolą położoną przy drodze, kamienistą albo ciernistą, o której Pan mówi w Ewangelii: Ziarnem jest słowo Boże (Łk 8, 11); to zaś, które upadło koło drogi, zostało podeptane (por. Łk 8, 5) itd. aż do: ⁸przynoszą owoc w cierpliwości (Łk 8, 15).

⁹I dlatego wszyscy bracia, jak mówi Pan: zostawmy umarłym... swoich (por. Mt 8, 22); ¹⁰i bardzo wystrzegajmy się złości i przebiegłości szatana, który nie chce, aby człowiek miał swe władze i serce skierowane ku Panu Bogu; ¹¹i krążąc chciałby pod pozorem jakiejś nagrody lub korzyści pociągnąć serce człowieka i zdusić w pamięci słowo i przykazania Pańskie i chce zamieszkać w sercu ludzkim i omamić je sprawami i troskami świata jak mówi Pan: ¹²Gdy duch nieczysty (Mt 12, 43) itd. aż do: ¹³ostatnie rzeczy owego człowieka będą gorsze od pierwszych (Mt 12, 45).

¹⁴Stąd też, bracia, strzeżmy się wszyscy bardzo, abyśmy pod pozorem jakiejś pracy czy nagrody albo korzyści nie zagubili lub nie odwrócili naszego umysłu i serca od Pana. ¹⁵Lecz przez miłość, którą jest Bóg (por. 1 J 4, 16), proszę wszystkich braci, tak ministrów jak innych, aby usunąwszy wszystkie przeszkody, odrzuciwszy wszystkie troski i kłopoty, jak mogą, kochali, służyli i wielbili Pana Boga czystym sercem i czystym umysłem, bo tego Bóg ponad wszystko pragnie, ¹⁶i przygotowujemy zawsze mieszkanie i miejsce pobytu (por. J 14, 23) Temu, który jest Panem Bogiem wszechmogącym, Ojcem i Synem, i Duchem Świętym, który powiedział: Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie, abyście byli godni uniknąć wszelkiego zła, które nadejdzie i stanąć przed Synem Człowieczym (por. Łk 21, 36); a gdy staniecie do modlitwy (Mk 11, 25), mówcie (Łk 11, 2): Ojcze nasz (Mt 6, 9). ¹⁷I uwielbiamy Go czystym sercem, bo trzeba zawsze modlić się i nie ustawać (Łk 18, 1); gdyż i Ojciec szuka takich czcicieli (por. J 4, 23). ¹⁸Bóg jest Duchem i Jego czciciele powinni oddawać Mu cześć w duchu i prawdzie (J 4, 24). ¹⁹I uciekajmy się do Niego jako do pasterza i biskupa dusz naszych (por. 1 P 2, 25), który mówi: Ja jestem dobrym pasterzem (J 10, 11) itd. aż do: życie moje oddaję za owce (J 10, 15). ²⁰Wy wszyscy jesteście braćmi i nikogo na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem (Mt 23, 8-9) itd. ²¹Nie nazywajcie się nauczycielami (Mt 23, 10) itd. ²²Jeśli będziecie trwać we Mnie i moje słowa będą w was trwałe, to stanie się wam wszystko, czegokolwiek zechcecie i o co poprosicie (J 15, 7). ²³Gdziekolwiek dwaj albo trzej zgromadzili się w imię moje (Mt 18, 20) itd. ²⁴Oto ja jestem z wami po wszystkie dni (Mt 28, 20) itd. ²⁵Słowa, które wam powiedziałem, są duchem i życiem (J 6, 64). ²⁶Ja jestem drogą, prawdą i życiem (J 14, 6).

²⁷Zachowujmy więc słowa, naukę, życie i świętą Ewangelię Pana naszego Jezusa Chrystusa, który raczył modlić się za nas do Ojca i objawić nam Jego imię, mówiąc Ojcze, objawiłem imię Twoje ludziom (J 17, 6) itd. aż do: ²⁸Ojcze, chcę, aby ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie jestem, aby oglądali chwałę moją (por. J 17, 24) w królestwie Twoim (Mt 20, 21). ²⁹Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, jak była na początku i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

³⁰I niech bracia okazują ubogim miłość, jaką się wzajemnie darzą, jak mówi Apostoł: Nie miłujmy słowem ani językiem (1 J 3, 18) itd.

³¹Wszyscy bracia, gdziekolwiek są, niech wystrzegają się nieczystych spojrzeń na kobiety i obcowania z nimi i żaden niech z nimi sam nie rozmawia. Niżej: ³²I nas samych i wszystkie nasze zmysły czystymi zachowujemy, bo Pan mówi: Każdy, kto pożądliwie patrzyłby na niewiastę (Mt 5, 28) itd. Niżej.

³³Gdy bracia idą przez świat, niech niczego nie noszą w drodze (por. Łk 9, 3): ani sakwy (por. Łk 10, 4), ani torby, ani chleba, ani pieniędzy (por. Łk 9, 3), ani laski, ani obuwia (por. Mt 10, 10). Niżej.

³⁴Niech nie przeciwstawiają się złu, lecz jeśli ktoś ich uderzy w jeden policzek, niech nadstawia mu i drugi (por. Mt 5, 39). ³⁵I temu, kto bierze im płaszcz, niech nie bronią i sukni (por. Łk 6, 29), i niech nie dopominają się zwrotu od tego, kto bierze im własność (por. Łk 6, 30).

³⁶Bracia, którzy za> pozwoleniem swego ministra udają się między niewiernych, w dwojaki sposób [mogą] postępować duchownie. ³⁷Jeden sposób: nie wdawać się w kłótnie ani w spory, być poddanymi wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu ze względu na Boga (1 P 2, 13) i przyznawać się do wiary chrześcijańskiej. ³⁸Drugi sposób: gdyby widzieli, że tak się Bogu podoba, niech głoszą słowo Boże, aby ludzie uwierzyli w Boga Ojca wszechmogącego i Syna, i Ducha Świętego. Niżej:

³⁹I wszyscy bracia, gdziekolwiek byliby, niech pamiętają, że oddali się i ofiarowali siebie i swoje ciała Panu Jezusowi Chrystusowi. ⁴⁰I z miłości do Niego powinni znosić prześladowanie i śmierć tak od nieprzyjaciół widzialnych, jak niewidzialnych itd. Niżej

⁴¹Wszyscy bracia niech głoszą kazania sposobem życia. ⁴²Żaden minister lub kaznodzieja niech nie przywłaszcza sobie posługi lub obowiązku kaznodziejskiego, lecz w jakiegokolwiek [godzinie] otrzymałby rozkaz, złoży swój obowiązek. ⁴³Dlatego przez miłość, którą jest Bóg (por. 1 J 4, 8. 16), błagam wszystkich moich braci kaznodziejów i tych, którzy się modlą, i tych, którzy pracują, tak kleryków, jak i nie-kleryków, aby się starali uniąć się we wszystkim, ⁴⁴aby się nie chełpili, nie cieszyli ani nie wynosili się w duchu z powodu dobrych słów i uczynków, ani nawet z żadnego dobra, jakie Bóg niekiedy czyni lub mówi albo dokonuje w nich i przez nich, według tego, co Pan mówi: Jednakże nie cieszcie się z tego, że wam duchy ulegają (Łk 10, 20) itd.

⁴⁵I bądźmy mocno przekonani, że naszą własnością są tylko wady i grzechy; ⁴⁶lecz cieszymy się raczej wtedy, gdy wpadliśmy w rozmaite pokusy (por. Jk 1, 2) i gdy znieśliśmy na tym świecie dla życia wiecznego różne przykrości i utrapienia duchowe i cielesne. ⁴⁷Bracia, wystrzegajmy się więc wszyscy pychy i próżnej chwały; strzeżmy się bardzo mądrości tego świata i roztropności ciała (por. Rz 8, 6). ⁴⁸Duch bowiem człowieka oddanego cielesności chce i bardzo stara się o znajomość słów [Bożych], lecz niewiele troszczy się o czyny; ⁴⁹i szuka nie religijności i świętości ducha, lecz chce i pragnie religijności i świętości zewnętrznej, widocznej dla ludzi. ⁵⁰I o takich mówi Pan: Zaprawdę powiadam wam, otrzymali zapłatę swoją (Mt 6, 2). ⁵¹Duch Pański natomiast domaga się umartwienia oraz by ciało było wzgardzone, lice i odrzucone, i wyszydzone. ⁵²I stara się o pokorę i cierpliwość, czystą prostotę i prawdziwy pokój ducha. ⁵³I ponad wszystko pragnie bojaźni Bożej i mądrości Bożej, i miłości Bożej Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

⁵⁴I wszelkie dobro odnośmy do Pana Boga najwyższego i uznawajmy za Jego własność. ⁵⁵I On sam niech otrzymuje wszelką cześć i uszanowanie, wszelkie uwielbienia i błogosławieństwa, wszelkie dziękczynienia i chwałę, On, który ma wszelkie dobro, który sam jest dobry (por. Łk 18, 19).

⁵⁶I kiedy słyszymy, że ludzie źle mówią lub bluźnią Panu, my dobrze czynmy i błogosławmy i chwalmy Pana, który jest błogosławiony na wieki (Rz 1, 25).

⁵⁷Wszystkich duchownych i zakonników uważajmy za panów w sprawach dotyczących zbawienia duszy, a nie sprzeciwiających się zasadom mego zakonu; i szanujmy w Panu ich stan i posługę oraz urząd. Niżej:

⁵⁸Tę lub tego rodzaju zachętę albo uwielbienie wszyscy bracia – o ile by ich Bóg natchnął – mogą głosić wśród jakichkolwiek ludzi z błogosławieństwem Bożym i pozwoleniem swego ministra: ⁵⁹bójcie się i czcicie, chwalcie i błogosławcie, dzięki czynicie (1 Tes 5, 18) i uwielbiajcie Pana Boga naszego, wszechmogącego w Trójcy i Jedności, Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Stwórcę wszystkich rzeczy.

⁶⁰Czyńcie pokutę (por. Mt 3, 2) i czyńcie godne owoce pokuty (por. Łk 3, 8), bo wieście, że wkrótce umrzemy. ⁶¹Dawajcie, a będzie wam dane (Łk 6, 38). ⁶²Odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone (por. Łk 6, 37). ⁶³I jeśli nie odpuscicie (Mt 6, 14), Pan nie odpuści wam grzechów waszych (por. Mk 11, 26); wyznawajcie wszystkie wasze grzechy (por. Jk 5, 16). ⁶⁴Błogosławieni, którzy umierają w pokucie, bo będą w królestwie niebieskim. ⁶⁵Biada tym, którzy umierają bez pokuty, bo będą synami diabła (por. 1 J 3, 10), pełniącymi jego uczynki (por. J 8, 41) i pójdą w ogień wieczny (por. Mt 18, 8; 25, 41). ⁶⁶Wystrzegajcie się i powstrzymujcie się od wszelkiego zła i wytrwajcie w dobrym aż do końca.

⁶⁷Wszyscy bracia, gdziekolwiek będą przebywać, w pustelniach czy w innych miejscach, niech się strzegą, by nie przywłaszczali sobie żadnego pomieszczenia albo jakiejś rzeczy i nikomu nie bronili [dostępu]. ⁶⁸I ktokolwiek przyszedłby do nich: przyjaciel czy wróg, niech z nim w żaden sposób nie wchodzi w zatarg. ⁶⁹I gdziekolwiek bracia byłiby i w jakimkolwiek [miejscu spotkałoby się, niech okazują sobie nawzajem poważanie i szacunek w duchu z miłością, bez narzekania (por. 1 P 4, 9). ⁷⁰I niech strzegą się, aby swym zewnętrznym wyglądem nie robili wrażenia smutnych i posępnych obłudników; lecz niech okazują się radosnymi w Panu (por. Flp 4, 4) i pogodnymi, i miłymi, i życzliwymi.

⁷¹Proszę każdego brata chorego, aby, za wszystko składając dzięki Stwórcy, pragnął być takim, jakim chce go mieć Bóg: czy to zdrowym, czy chorym, bo tych wszystkich, których Pan przeznaczył do życia wiecznego (por. Dz 13, 48), przygotowuje przez ciosy doświadczeń i chorób i przez ducha skruchy; jak: Ja tych, których miłuję (Ap 3, 19) itd.

⁷²Stąd proszę wszystkich moich braci chorych, aby w swych chorobach nie gniewali się ani denerwowali na Boga albo braci, ani [nie domagali się] zbyt natarczywie lekarstw, ani nie pragnęli zbyt ratować ciała, które wkrótce umrze, a które jest śmiertelnym nieprzyjacielem duszy.

⁷³Wszyscy bracia niech się starają naśladować pokorę i ubóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa, i niech pamiętają, że niczego innego nie powinniśmy mieć na tym świecie, tylko – jak mówi Apostoł: mając (pożywienie) i odzież, którymi się okrywamy, bądźmy zadowoleni (por. 1 Tm 6, 8). ⁷⁴I powinni się cieszyć, gdy przebywają wśród ludzi prostych i wzgardzonych, ubogich i słabych, i chorych, i trędowatych, i żebraków przy drogach. ⁷⁵I gdy będzie potrzeba, niech idą po jałmużnę. ⁷⁶I nie powinni się wstydzić, bo Pan nasz Jezus Chrystus, Syn Boga żywego (por. J 11, 27), wszechmogącego, uczynił twarz swoją jak najtwardszą skałę (por. Iz 50, 7) i nie zawstydził się. ⁷⁷I był ubogi i bezdomny i żył z jałmużny On sam i Błogosławiona Dziewica, Matka Jego, Święta Maryja i uczniowie Jego. ⁷⁸I kiedy ludzie zawstydzałoby ich i nie chcieliby dać im [jałmużny], niech za to dziękują Panu, bo za ten wstyd otrzymają wielkie uznanie przed trybunałem Pana naszego Jezusa Chrystusa.

⁷⁹I niech wiedzą, że wstyd stanie się udziałem nie tych, którzy go doznają, lecz tych, którzy go sprawiają; ⁸⁰że jałmużna jest dziedzictwem i prawem ubogich, które nabył Pan nasz Jezus Chrystus. ⁸¹I bracia, którzy trudzą się zbieraniem ofiar, otrzymają wielką nagrodę i dają okazję do nagrody ofiarodawcom; zginie bowiem wszystko, co ludzie zostawiają na tym świecie, lecz za miłość i za złożone jałmużny otrzymają życie wieczne.

[FRAGMENTY Z WYKŁADU REGUŁY HUGONA DE DIGNE]

¹Dlatego Święty o tym w Regule niezatwierdzonej mówił: Bracia i ich minister niech się strzegą, aby nie mieszać się wcale do jego spraw.

²Zanim Reguła została zatwierdzona, Święty dodawał: I choćby nazywano ich obłudnikami, niech nie przestają dobrze czynić.

³Dlatego przed bullą w Regule tak było napisane: W innym zaś czasie według tego sposobu życia post obowiązuje ich tylko w piątki.

⁴...jak Święty wcześniej w Regule powiedział: Niech pamiętają – rzece – ministrowie, że troska o dusze braci została im powierzona, z których gdyby jakiś zginął z ich winy lub przez zły przykład, będą musieli zdać rachunek (por. Mt 12, 36) przed Panem Jezusem Chrystusem.

⁵Święty w Regule pierwotnej tak mówił: Niech strzegą się wszyscy bracia, tak ministrowie, jak i inni, aby się nie denerwowali ani gniewali z powodu czyjegoś grzechu lub złego przykładu, bo szatan chce przez grzech jednego przywieść wielu do upadku, lecz – jak mogą – duchowo niech wspomagają tego, kto zgrzeszyłby, bo nie zdrowi potrzebują lekarza, lecz ci, którzy chorują (por. Mk 2, 17).

⁶...według tego słowa Pańskiego, które i św. Franciszek braciom mówił: Władcy panują nad narodami i możni sprawują nad nimi władzę; nie tak będzie między wami (Mt 20, 25-25a).

⁷...przed bullą tak Święty zachęcał ich w Regule: Przez miłość ducha niech chętnie służą jedni drugim i będą sobie posłuszni (por. Ga 5, 13). To jest – rzece – prawdziwe i bezpieczne posłuszeństwo Pana naszego Jezusa Chrystusa.

⁸Dlatego przedtem tak w Regule mówił: Bracia, w jakichkolwiek miejscach przebywają, którzy nie mogą w duchu zachować naszego sposobu życia, niech o tym oznajmią swojemu ministrowi. Minister niech stara się tak zatroszczyć się o to, jak sam chciałby, aby jemu uczyniono.

⁹...albo według pierwszej Reguły, jak powiedziano: w jakichkolwiek miejscach przebywają bracia.

¹⁰Dlatego przedtem tak było w Regule: Wszyscy bracia, w jakichkolwiek miejscach przebywaliby u kogoś, nie mogą być rządcami albo urzędnikami ani niech nie kierują urzędami u tych, którym służą; niech nie przyjmują funkcji, która spowodowałaby zgorszenie lub wyrządziłaby szkodę ich duszy (por. Mk 8, 36); lecz niech będą mniejsi i poddani wszystkim, którzy przebywają w tych domach.

¹¹Dlatego przedtem w Regule powiedziano: Bracia, którzy znają się na pracy, niech pracują i wykonują ten zawód, którego się nauczyli, jeśli to nie szkodziłoby zbawieniu duszy.

¹²I nieco dalej: niech każdy pozostaje w takim zawodzie i obowiązku, w jakim został powołany (por. 1 Kor 7, 24) zgodnie z poleceniem ministra.

¹³Dlatego przed bullą tak napisano w Regule: Słudzy Boży powinni zawsze oddawać się modlitwie lub jakiemuś dobremu zajęciu.

¹⁴A przed bullą te słowa były w Regule: Niech bracia strzegą się, by nie przywłaszczali sobie żadnego pomieszczenia ani jakiegokolwiek rzeczy i nikomu nie bronili [dostępu].

¹⁵Święty tak przedtem mówił w Regule... I ponownie: Gdziekolwiek bracia są i w jakimkolwiek miejscu spotkają się, niech okazują sobie nawzajem poważanie i szacunek w duchu, z miłością, bez narzekania (por. 1 P 4, 9). I niech bracia strzegą się, by swym zewnętrznym wyglądem nie robili wrażenia smutnych i posępnych obłudników, lecz niech okazują się radosnymi w Panu (por. Flp 4, 4) i pogodnymi, i miłymi, i życzliwymi.

¹⁶O znalezionych pieniądzech Święty tak mówił: Jeśli znajdziemy pieniądze, nie dbajmy o nie więcej niż o pył, który deptamy stopami.

¹⁷Utrzymywał [Franciszek], że bracia mogą w wielkiej potrzebie zbierać jałmużnę dla trędowatych, z zastrzeżeniem jednak, by bardzo wystrzegali się pieniędzy. I choćby bracia lubili święte miejsca, w których gościli albo przebywali, nie znośli jednak, aby kwestowali pieniądze dla jakiegoś miejsca albo kazali kwestować, albo chodzili z kwestującymi.

¹⁸I w pierwszej Regule tak napisano: Gdy będzie potrzeba, niech bracia idą po jałmużnę.

¹⁹To samo szerzej w pierwotnej Regule było napisane: Gdy będzie potrzeba, niech bracia idą po jałmużnę. I nie powinni się wstydzić, niech raczej przypominają sobie, że Pan nasz Jezus Chrystus, Syn Boga żywego (por. J 11, 27), wszechmogącego, uczynił twarz swoją jak najtwardszą skałę (por. Iz 50, 7) i nie zawstydził się. I był ubogi i bezdomny i żył z jałmużny, On sam i uczniowie Jego. I kiedy ludzie zawstydziłiby ich i nie chcieliby dać im [jałmużny], niech za to dziękują Bogu, bo za ten wstyd otrzymają wielkie uznanie przed trybunałem Pana naszego Jezusa Chrystusa. I niech wiedzą, że wstyd stanie się udziałem nie tych, którzy go doznają, lecz tych, którzy go sprawiają; i że jałmużna jest dziedzictwem i prawem ubogich, które nabył Pan nasz Jezus Chrystus. I bracia, którzy trudzą się zbieraniem ofiar, otrzymają wielką nagrodę i dają okazję do nagrody ofiarodawcom, zginie bowiem wszystko, co ludzie zostawiają na tym świecie, lecz za miłość i za złożone jałmużny otrzymają nagrodę od Pana.

²⁰Święty tak przedtem mówił w Regule: Z zaufaniem powinien jeden drugiemu wyjawiać swoje potrzeby, aby drugi mógł je zaspokoić i usłużyć [bratu].

²¹...przed bullą Święty tak upominał w Regule: Proszę chorego brata, aby, za wszystko składając dzięki stwórcy, pragnął być takim, jakim chce go mieć Pan: czy to zdrowym, czy chorym.

²²I nieco dalej: Proszę wszystkich moich braci, aby w chorobach nie gniewali się ani denerwowali na Boga albo braci, ani nie domagali się zbyt natarczywie lekarstw, ani nie pragnęli zbyt ratować ciało, które wkrótce umrze, a które jest nieprzyjacielem duszy.

²³Uważali za niegodziwość mówienie bratu: bezbożniku albo głupcze w formie zniewagi, ponieważ i Reguła uprzednio i słowa Ewangelii to wyrażały (por. Mt 5, 22).

²⁴Następnie Ewangelia poucza, że nie należy sprzeczać się, walczyć, stawiać oporu złu, na co wszystko Reguła przed bullą kładła szczególny nacisk; lecz teraz ujmuje wszystko zwięźle i ogólnie.

²⁵Przyjmując dwa sposoby postępowania wśród niewiernych, Święty mówił w pierwszej Regule: Bracia mogą w dwojaki sposób duchownie wśród nich postępować. Jeden sposób: nie wdawać się w kłótnie ani w spory, lecz być poddanymi wszelkiemu stworzeniu ze względu na Boga (por. 1 P 2, 13) i przyznawać się do wiary chrześcijańskiej. Drugi sposób: gdyby widzieli, że tak się Bogu podoba, niech głoszą słowo Boże, aby [ludzie] uwierzyli w Boga Ojca wszechmogącego i Syna, i Ducha Świętego, Stworzyciela wszystkich rzeczy, Odkupiciela i Zbawiciela wszystkich wiernych i aby przyjęli chrzest i zostali chrześcijanami, bo nie mogą być zbawieni, jeśli nie przyjęliby chrztu i nie byłiby prawdziwymi chrześcijanami z ducha, ponieważ jeśli ktoś się nie odrodzi z wody i z Ducha Świętego, nie może wejść do Królestwa Bożego (J 3, 5).

²⁶I dodawał pewne wstawki: Niech pamiętają bracia, którzy oddali się i ofiarowali swoje ciała Panu Jezusowi Chrystusowi ze względu na Boga. I z miłości do Niego powinni znosić udręczenie, prześladowanie i śmierć, bo Pan mówi: Kto straciłby swoje życie dla Mnie, zachowa je (Łk 9, 24. Mówię wam zaś, moim przyjacielom, nie dajcie się zastraszyć tym, którzy zabijają ciało (Łk 12, 4). Jeśli prześladowają was w jednym mieście, uciekajcie do drugiego (por. Mt 10, 23), 27...tak jak Święty w Regule przedtem zachęcał mówiąc: Wszyscy bracia niech głoszą kazania czynami.

²⁸I w podziwu godny sposób Święty chciał, by okazywano szacunek osobom duchownym: Wszystkich duchownych i wszystkich zakonników uważajmy za panów w sprawach, nie sprzeciwiających się zasadom naszego zakonu i szanujmy w Panu ich stan i posługę.

²⁹...niekiedy dla zbudowania oraz wyjaśnienia ważniejszego tekstu ze względu na jego pochodzenie, przypominam sobie, że [Franciszek] modlił się, aby Pan błogosławił wszystkich braci, którzy nauczają, uczą się, rozważają treść i ducha tych spraw, które są zapisane w samej Regule.

[FRAGMENTY Z ŻYCIORYSU DRUGIEGO TOMASZA Z CELANO]

¹[Ministrowie] obowiązani będą w dzień sądu zdać rachunek (por. Mt 12, 36) przed tobą, Panie, jeśli jakiś brat zginąłby z powodu albo ich niedbalstwa albo [złego] przykładu lub surowego skarcenia.

² ...dla ogólnego przypomnienia na którejś kapitule [Franciszek] polecił napisać te słowa: Bracia niech strzegą się, by swym zewnętrznym wyglądem nie robili wrażenia posępnych i smutnych obłudników, lecz niech okazują się radosnymi w Panu (por. Flp 4, 4), pogodnymi i miłymi, i życzliwymi.

³...wpajając mocno lekkomyślnemu [zakonnikowi] słowo reguły, w którym jest dostatecznie wyraźnie wskazane, że znalezione pieniądze należy podeptać jak pył. ⁴Dlatego w pewnej Regule polecił napisać te słowa: Proszę wszystkich moich braci chorych, aby w swych chorobach nie gniewali się ani denerwowali na Boga albo braci. Niech zbyt natarczywie nie domagają się lekarstw ani nie pragnęli zbytnio ratować ciała, które wkrótce umrze, a które jest śmiertelnym nieprzyjacielem duszy. Za wszystko niech składają dzięki i nich pragną być takimi, jakimi chce ich mieć Bóg. Których bowiem Bóg przeznaczył do życia wiecznego (por. Dz 13, 48), przygotowuje przez ciosy doświadczeń i chorób, jak sam powiedział: Ja poprawiam i karzę tych, których miłuję (por. Ap 3, 19).

REGUŁA DLA PUSTELNI

¹Ci bracia, którzy pragną wieść życie zakonne w pustelniach, niech będą we trzech, a najwyżej we czterech. Dwaj z nich niech będą matkami i niech mają dwóch synów lub przynajmniej jednego. ²Ci dwaj, którzy są matkami, niech wiodą życie Marty, a dwaj synowie niech wiodą życie Marii (por. Łk 10, 38-42) i niech mają wspólne miejsce zamknięte, w którym każdy miałby swoją celę, modliłby się w niej i sypiał. ³I niech odmawiają zawsze kompletę z dnia zaraz po zachodzie słońca; i niech starają się zachowywać milczenie. I niech odmawiają swoje Godziny, i wstają na jutrznię. I niech szukają najpierw królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego (por. Mt 6, 33; Łk 12, 31). ⁴I w porze stosownej odmówią prymę, a po tercji przerwą milczenie i mogą rozmawiać, i iść do swoich matek. ⁵I - jeśli zechcą - wolno im poprosić je dla miłości Pana Boga o jałmużnę, jak pokorni, ubodzy ludzie. ⁶I potem odmówią sekstę i nonę, i nieszpory o stosownej porze. ⁷I do miejsca zamkniętego, w którym sami mieszkają, niech nie pozwalają nikomu wchodzić i niech w nim nie jedzą. ⁸Ci bracia, którzy są matkami, niech się starają trzymać z dala od ludzi i przez posłuszeństwo dla swego ministra niech strzegą swych synów przed ludźmi, aby nikt nie mógł z nimi rozmawiać. ⁹Ci zaś synowie niech z nikim nie rozmawiają z wyjątkiem swych matek i ministra, i kustosa swego, jeśli ten z błogosławieństwem Bożym zechce ich odwiedzić. ¹⁰Synowie zaś niech przyjmą niekiedy obowiązek matek według kolejności, jaką ustalą między sobą. To wszystko, co wyżej zostało powiedziane, niech [bracia] starają się zachowywać sumiennie i gorliwie.

TESTAMENT

¹Mnie, bratu Franciszkowi, Pan dał tak rozpocząć życie pokuty: gdy byłem w grzechach, widok trędowatych wydawał mi się bardzo przykry. ²I Pan sam wprowadził mnie między nich i okazywałem im miłosierdzie. ³I kiedy odchodziłem od nich, to, co wydawało mi się gorzkie, zmieniło mi się w słodycz duszy i ciała; i potem nie czekając długo, porzuciłem świat. ⁴I Pan dał mi w kościołach taką wiarę, że tak po prostu modliłem się i mówiłem: ⁵”Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, [tu] i we wszystkich kościołach Twoich, które są na całym świecie i błogosławimy Tobie, że przez święty krzyż Twój odkupiłeś świat”.

⁶Potem dał mi Pan i daje tak wielkie zaufanie do kapłanów, którzy żyją według zasad świętego Kościoła Rzymskiego ze względu na ich godność kapłańską, że chociaż prześladowaliby mnie, chcę się do nich zwracać. ⁷I chociaż miałbym tak wielką mądrość jak Salomon, a spotkałbym bardzo biednych kapłanów tego świata, nie chcę wbrew ich woli nauczać w parafiach, w których oni przebywają. ⁸I tych, i wszystkich innych chcę się bać, kochać i szanować jako moich panów. ⁹I nie chcę dopatrywać się w nich grzechu, ponieważ rozpoznaję w nich Syna Bożego i są moimi panami. ¹⁰I postępuję tak, ponieważ na tym świecie nie widzę niczego wzrokiem cielesnym z Najwyższego Syna Bożego, tylko Jego Najświętsze Ciało i Najświętszą Krew, które oni przyjmują i oni tylko innym udzielają. ¹¹I pragnę aby te najświętsze tajemnice były ponad wszystko czczone, uwielbiane i umieszczane w godnych miejscach. ¹²Gdzie tylko znajdę w miejscach nieodpowiednich napisane najświętsze imiona i słowa Jego, pragnę je zbierać i proszę, aby je

zbierano i składano w odpowiednim miejscu. ¹³I wszystkich teologów i tych, którzy nam podają najświętsze słowa Boże, powinniśmy szanować i czcić jako tych, którzy dają nam ducha i życie (por. J 6, 64).

¹⁴I gdy Pan zlecił mi troskę o braci, nikt mi nie wskazywał, co mam czynić, lecz sam Najwyższy objawił mi, że powinienem żyć według Ewangelii świętej. ¹⁵I ja kazałem to spisać w niewielu prostych słowach, i Ojciec św. potwierdził mi. ¹⁶A ci, którzy przychodzili przyjąć ten sposób życia, rozdawali ubogim wszystko, co mogli posiadać (por. Tb 1, 3); i zadowalali się jedną tuniką połataną od spodu i z wierzchu, sznurem i spodniami. ¹⁷I nie chcieliśmy mieć więcej.

¹⁸Oficjum odmawialiśmy my, klerycy, jak inni duchowni; nieklerycy odmawiali: Ojciec nasz; i bardzo chętnie przebywaliśmy w Kościołach. ¹⁹I byliśmy niewykształceni i ulegli wszystkim. ²⁰I ja pracowałem własnymi rękami i pragnę pracować; i chcę stanowczo, aby wszyscy inni bracia oddawali się pracy, co jest wyrazem uczciwości. ²¹Ci, którzy nie umieją, niech się nauczą, nie z powodu chciwości, aby otrzymać wynagrodzenie za pracę, lecz dla przykładu i zwalczania lenistwa. ²²A kiedy nie dadzą nam zapłaty za pracę, udajmy się do stołu Pańskiego i prośmy o jałmużnę od drzwi do drzwi.

²³Pan objawił mi, abyśmy używali pozdrowienia: niech Pan obdarzy was pokojem (por. Lb 6, 26). ²⁴Niech bracia strzegą się, aby wcale nie przyjmowali kościołów, ubogich mieszkań i wszystkiego, co się dla nich buduje, jeśli się to nie zgadza ze świętym ubóstwem, które ślubowaliśmy w regule, goszcząc w nich zawsze jak obcy i pielgrzymi (por. 1 P 2, 11).

²⁵Nakazuję stanowczo na mocy posłuszeństwa wszystkim braciom, gdziekolwiek są, aby nie wazyli się ani osobiście, ani przez pośredników prosić w kurii rzymskiej o jakiegokolwiek pisma [polecające] ani dla kościoła, ani dla żadnego innego miejsca, ani pod pozorem kaznodziejstwa, ani z powodu prześladowania cielesnego; ²⁶lecz jeśli ich gdzieś nie przyjmą, niech się schronią do innego kraju, aby tam z błogosławieństwem Bożym czynić pokutę.

²⁷I bardzo pragnę być posłusznym ministrowi generalnemu tego braterstwa i temu gwardianowi, którego on zechce mi wyznaczyć. ²⁸I tak chcę być ujęty w jego rękach, żebym bez jego woli i wbrew posłuszeństwu nie mógł się poruszać ani cokolwiek czynić, gdyż on jest moim panem.

²⁹I chociaż jestem człowiekiem prostym i chorym, pragnę jednak mieć zawsze kleryka, żeby mi odmawiał oficjum, jak przepisuje reguła. ³⁰I wszyscy inni bracia powinni tak samo słuchać swoich gwardianów i odmawiać oficjum według reguły. ³¹A jeśli znaleźliby się bracia, którzy nie odmawialiby oficjum według reguły i chcieliby wprowadzić jakieś zmiany albo nie byłiby katolikami, to wszyscy bracia, gdziekolwiek przebywają, spotkawszy któregoś z nich, obowiązani będą pod posłuszeństwem doprowadzić go do najbliższego kustosza tego miejsca, gdzie go znaleźli. ³²A kustosz pod posłuszeństwem obowiązany jest strzec go pilnie we dnie i w nocy jak więźnia, aby nie mógł mu uciec, dopóki go we własnej osobie nie odda w ręce swego ministra. ³³I minister pod posłuszeństwem obowiązany jest odesłać go przez takich braci, którzy będą go strzec we dnie i w nocy jak więźnia, dopóki nie przyprowadzą go do pana Ostii, który jest panem i opiekunem całego braterstwa, utrzymującym je w karności. ³⁴I niech nie mówią bracia: "To jest inna reguła", jest to bowiem przypomnienie, pouczenie, zachęta i mój testament, który ja, maluczki brat Franciszek, zostawiam wam, braciom moim umiłowanym, po to, abyśmy bardziej w duchu katolickim zachowywali regułę ślubowaną Panu.

³⁵A ministrowi generalnemu i wszystkim innym ministrom i kustoszom zabraniam na mocy posłuszeństwa cokolwiek do tych słów dodawać lub ujmować. ³⁶Niech to pismo zawsze mają przy sobie wraz z regułą. ³⁷I na wszystkich kapitułach, które odprawiają, czytając regułę, niech przeczytają i te słowa. ³⁸I wszystkim moim braciom klerykom i nie-klerykom zakazuję stanowczo na mocy posłuszeństwa wprowadzać wyjaśnienia do reguły i do tych słów; niech nie mówią: "Tak należy je rozumieć". ³⁹Lecz jak Pan dał mi prosto i jasno mówić i napisać regułę i te słowa, tak prosto i bez wyjaśnień rozumieć je i gorliwie zachowujcie aż do końca.

⁴⁰I ktokolwiek to zachowa, niech w niebie będzie napelniony błogosławieństwem Ojca najwyższego, a na ziemi błogosławieństwem umiłowanego Syna Jego z Najświętszym Duchem Pocieszycielem i ze

wszystkimi mocami niebios, i ze wszystkimi świętymi. ⁴¹I ja, brat Franciszek, najmniejszy wasz sługa, jak tylko mogę, wewnątrz i zewnątrz potwierdzam wam to najświętsze błogosławieństwo.

TESTAMENT SIENEŃSKI

¹Napisz, że błogosławię wszystkich moich braci, którzy są teraz w zakonie i będą wstępować do niego aż do końca świata (...). ²Ponieważ z powodu słabości i bólu w chorobie nie mogę mówić, wyrażę mą wolę braciom moim krótko, w trzech zdaniach, mianowicie: 3aby na znak pamięci na moje błogosławieństwo i mój testament zawsze kochali się wzajemnie; ⁴aby zawsze kochali i dochowywali wierności naszej pani, świętemu ubóstwu ⁵i aby zawsze byli wierni i ulegli dostojnikom i wszystkim duchownym świętej matki Kościoła.

SPOSÓB ŻYCIA PRZEKAZANY ŚW. KLARZE

¹Ponieważ z natchnienia Bożego zostałyście córkami i służebnicami najwyższego i największego Króla, Ojca niebieskiego, i zaślubiłyście się Duchowi Świętemu, wybierając życie według doskonałości Ewangelii świętej, ²pragnę i przyrzekam osobiście i przez moich braci otaczać was, tak, jak ich, serdeczną troską i szczególnym staraniem.

OSTATNIA WOLA NAPISANA DLA ŚW. KLARY

¹Ja, maluczki brat Franciszek, pragnę naśladować życie i ubóstwo najwyższego Pana naszego Jezusa Chrystusa i Jego Najświętszej Matki i wytrwać w nim aż do końca. ²I proszę was, moje panie, i radzę wam, abyście zawsze trwały w tym najświętszym życiu i ubóstwie. I strzeżcie się bardzo, abyście nigdy żadnym sposobem nie odstąpiły od niego pod wpływem czyjejś nauki lub rady.

ZACHĘTA DLA UBOGICH PAŃ W KLASZTORZE ŚW. DAMIANA

¹Słuchajcie, ubożuchne, wezwane przez Pana, zebrane z wielu stron i prowincji:

²Żyćcie zawsze w prawdzie, abyście mogły umrzeć w posłuszeństwie.

³Nie oglądajcie się na życie, które płynie na zewnątrz bo życie z ducha jest lepsze.

⁴Proszę was z wielką miłością, abyście roztropnie korzystały z jałmużn, jakie Pan wam daje.

⁵Siostry obarczone chorobami i te, które się przy nich trudzą, niech trwają wszystkie w pokoju, ten bowiem trud okaże się bardzo drogi.

⁶Każda będzie królową w niebie ukoronowaną wraz z Dziewicą Maryją.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO DLA BRATA BERNARDA

¹Napisz, jak ci mówię: ²Pierwszym bratem, którego dał mi Pan, był brat Bernard i: który najpierw zaczął i wypełnił najwierniej doskonałość świętej Ewangelii, rozdając cały swój majątek ubogim. ³Z tej racji i dla

wielu innych szczególnych względów powinienem kochać go bardziej niż któregokolwiek brata w całym zakonie. ⁴Chcę zatem i rozkazuję, jak mogę, aby każdy minister generalny kochał go i szanował jak mnie samego ⁵i także by inni ministrowie prowincjalni i bracia całego zakonu odnosili się do niego jak do mnie samego.